Nr. 260. Wtorek, 11 Listopada 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem audytorowi pułkownikowi w stanie spoczynku, Piotrowi Risbek, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Gleichenheim".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Gracu, Franciszka Koczevar, zamianować najmiłościwiej starszym radcą sądowym przy sądzie krajowym w Gracu.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncepistów skarbowych: Bazylego Jaworskiego, Stefana Kulmatyckiego, dr. Rudolfa Różyckiego i Stanisława Prokopowicza, komisarzami skarbowymi w IX klasie rangi, dalej praktykantów konceptowych: Karola Traunfellnera, Władysława Kolbuszewskiego, Tadeusza Klusika i Rudolfa Neumana, koncepistami skarbowymi w X klasie rangi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora cłowego, Feliksa Dekordego, kierownikiem urzędu cłowego; respicyenta c. k. straży skarbowej, Tomasza Kublina, poborcą cłowym, a praktykanta cłowego, Piotra Michaleskula, kontrolującym asystentem cłowym.

Od dnia 29 października do dnia 3 listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Kołomyi (pow. kołomyjski), w Rudniku (pow. niski) i w Sielcu (pow. stanisławowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Balicach (pow. krakowski), w Trzcianie (pow. mielecki), w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza węglikowa: w Ispisnie ad Grobla (pow. bocheński), w Krajowicach (pow. jasielski) i w Kamieniu (pow. kałuski).

Nosacizna u koni: w Siedliskach (pow. bobrecki), w Zagorzanach ad Jasień (pow. brzeski), w Zwierzyńcu, Prądniku czerwonym, Luboczy i Wyciążu (pow. krakowski), w Dunajowie (pow. przemyślański), w Zawiszni (pow. sokalski) i w Bełzcu (pow. złoczowski).

Świerzb u koni: w Taurowie (pow. brzeżański), w Dzinrkowie (pow. horodeński), w Knihyninie (pow. stanisławowski), w Kołodziejówce (pow. skałacki), w Horodłowicach (pow. sokalski), w Zarudziu (pow. tarnopolski), w Raciborsku (pow. wielicki), w Jackowcach i Wołczkowcach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 3 listopada 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

W zaatlantyckiej republice Stanów Zjednoczonych Ameryki panuje od tygodnia ruch niezwykły z powodu wyboru elektorów, którzy wybierać mają przyszłego prezydenta i wiceprezydenta Stanów. Wybory te rozpoczęły się w dniu 4 listopada, ale dotychczas nie jest znany jeszcze ich wynik ostateczny. Z praktyki lat poprzednich wiadomo, że zwykle rozstrzyga o wyborze prezydenta ilość głosów ze Stanu czyli państwa nowojorskiego. Stanęły tam do współzawodnictwa i staczają z sobą walkę dwa stronnictwa, republikańskie i demokratyczne. Toż samo powtarza się we wszystkich Stanach Zjednoczonych, ale z prowincyj południowych wiadomy już rezultat. Tam uzyskało stronnictwo demokratyczne 153 głosów, czyli wybrało tylu elektorów, którzy głosować będą za kandydatem demokratycznym, Clevelandem. Każda z prowincyj, zjednoczonych w kongresie, wybiera tylu wyborców, ilu deputowanych wysyła do kongresu. Gdy wszystkich członków kongresu jest 401, więc absolutna większość wybierających prezydenta będzie 201. Stronnictwu demokratycznemu brakłoby jeszcze 48 głosów do większości, lecz według ostatnich relacyj, Stan Indyana wysłał już piętnastu wyborców demokratycznych, resztę zatem miałoby stronnictwo to uzyskać w prowincyi Nowego Jorku, zkąd właśnie od 4 listopada dochodzą ciągle sprzeczne doniesienia, to korzystne dla kandydatury demokratycznej, to znów dla republikańskiej. Przyczyną tego, według doniesień dzienników zagranicznych, jest okoliczność, że większa część linij telegraficznych znajduje się w ręku prywatnych stowarzyszeń, a na czele jednego z największych takich towarzystw znajduje się niejaki p. Jay Gould, który jest gorącym zwolennikiem kandydatury Blaine'a, on więc kieruje depeszami do wszystkich wybitniejszych dzienników amerykańskich, a podawaniem w wątpliwość zwycięztwa demokratów, dodaje otuchy własnemu stronnictwu.

Właściwy wybór prezydenta i wiceprezydenta przez wyborców wysłanych ze wszystkich Stanów, odbyć się ma dopiero 4 grudnia, ale wybór ten będzie łatwym do przewidzenia, skoro depesze doniosą, które stronnictwo posiadło większość w owym zastępie 401 elektorów. Z dziejów bardzo świeżych wiadomo, że w walkach wyborczych o prezydenta, udawało się republikanom wychodzić zwycięzko tylko przy wytężeniu wszelkich sił i użyciu środków nie zawsze godziwych. Z czasem też i z wyjściem na jaw wielu czynów niezgodnych z pojęciem dobra ogólnego, stawało się położenie stronnictwa republikańskiego coraz krytyczniejszem, a natomiast prawość wielu członków stronnictwa demokratycznego coraz głośniejszą. Tej prawości charakteru osobistego i publicznego zawdzięcza też kandydat demokratyczny Cleveland gorące poparcie w wielu prowincyach. Według zdania dzienników amerykańskich, w walce pomiędzy demokratami a republikanami nie idzie tym razem o żadne ważne kwestye polityczne lub ekonomiczne. Ale pomimo to walka nie przestaje być zasadniczą. Idzie bowiem o zagadnienie, czy i nadal znosić mają Stany Zjednoczone wyzyskiwanie spraw publicznych w celach osobistych, o co obwinia głos powszechny kandydata republikańskiego Blaina, czy też zerwawszy z tym systemem, odnowić tradycye prezydentur, odznaczających się prawością w postępowaniu. Dla tych to przyczyn i w celu wprowadzenia uczciwości w administracyę, odstąpiło wielu republikanów od myśli popierania Blaina przyłączając się do głosów stronnictwa demokratycznego i ztąd też, jakkolwiek rezultat w sobotę wie-

---

42)

ZŁOTE SERCE

MŁODOŚĆ.

XVI.

Uśmiech losu.

(Ciąg dalszy.)

Staś już się z łóżka dźwigał, kiedy nadeszła oznaczona chwila rozłąki. Chwila ta nie wywołała wyznań miłośnych, zobowiązań wiecznego kochania, czułych oświadczyn i przysiąg wierności. On i ona — jak niegdyś kiedy byli dziećmi — rozstawali się i teraz z żalem i smutkiem, ze łzami w oczach i drżeniem rąk, łączących się w serdecznym uścisku, ale ponieważ proste i czyste było ich uczucie, więc i pożegnanie nosiło na sobie charakter prostoty, wolnej od wszelkiej przesadnej tkliwości. Dlatego też obrazu rozstania kochanków nie oprawiamy w ramy romantyczne, pełne szczegółów misternie rzeźbionego słowa; chociaż przyznajemy, że piękniejby się w nich wydać mogła para.... takich dobrych. Ale.... opisujemy tu prawdę a nie zmyślenie, a dla prawdy i sztuka często ozdób się wyrzeka.

Postanowiono przed wyjazdem, że Staś, skoro tylko uczuje się zupełnie zdrowym, załatwi naprzód sprawy majątkowe, nietrudne do uregulowania, gdyż ś. p. dziad jego, pan Filip Mowelski, pozostawił tylko kapitały, a potem ruszy w świat szeroki. Zwiedzi Włochy, Hiszpanię i Francyę, aby poznać arcydzieła mistrzów dawnych i kształcić się dalej w malarstwie, którego — pomimo sukcesyi — artysta wyrzec się nie chciał. Po podróży powróci do Krakowa, gdzie na stałe osiedzie... i gdzie znowu się zobaczą. Jania zobowiązała się odwiedzić Goldenkrantza i zawiadomić go o zmianie losu Stanisława, oraz usprawiedliwić Stasia przed bankierem, dlaczego dotąd nie pisał do przyjaciela.

Po tych wszystkich postanowieniach, wygłoszonych w rozmowie urywanej, gorączkowej, przeplatanej to westchnieniami to łzą spływającą po licach, Staś ucałował rączki Jani i odprowadził ją do przedpokoju. Dalej jeszcze, z polecenia lekarza, wychodzić nie mógł.

Dziewczę zatrzymało się na progu chwilę i patrząc na bladego młodzieńca, szepnęło łamiącym się głosem:

— Do widzenia.

— Do widzenia — wyjąkał Staś.

Bolewska, gotowa do wyjścia, bo odwieźć miała Janię na kolej, objęła ramieniem chwiejącą się panienkę.

Drzwi się za niemi zamknęły.

Rekonwalescent zbliżył się do okna, wychodzącego na rynek. Widział, jak powóz zatrzymał się przed kościołem Panny Maryi, jak obie ukochane istoty wysiadły, jak w kilka minut potem wróciły.... Poczem stangret skręcił konie w stronę ulicy Szpitalnej, a powóz zniknął za poczerniałym murem starożytnej świątyni.

Pozostał sam..... znowu sam jeden.... bo chociaż pani Irena za moment powróci, trzeba będzie wkrótce ją opuścić i iść samemu, wśród obcych, po twardej drodze życia... tylko z nowemi skarbami wspomnień w sercu.

Szczęśliwszym był od innych pod tym względem. Iluż to — ilu, odbywa tę peregrynacyę, przez osty i ciernie, nie niosąc z sobą nawet tego kordyału, umacniającego błahego lub zrozpaczonego ducha. Ale nie ma na świecie człowieka, któryby względne szczęście należycie ocenił. Staś załzawionem okiem patrząc za niknącym w oddaleniu powozem — wydzierającym mu Janię na długo — szeptał z ironicznym uśmiechem na ustach:

— Uśmiech losu!... oj! uśmiech losu!

W kilka dni po wyjeździe Jani, otrzymał następujący list od Goldenkrantza:

„Kochany Panie Stanisławie!

„Źle pan zrobiłeś, coś uciekł z wojska, „ale złe nie jest tak strasznem, jak się to „Panu pewno z daleka wydaje. Wtedy, kiedy „Pan myślałeś, jakby drapnąć, ja myślałem, „jakby Pana z munduru i z pod karabina „wybawić. No i wybawiłem. Akurat, w dzień, „kiedy Pan nas, to jest mnie, poczciwego „kapitana, rotę i Warszawę, puszczałeś w trąbę, nadeszło dla Pana uwolnienie od służby, „jako dla poddanego francuskiego. Widzisz „Pan, że jeszcze są przyjaciół na świecie, „a do takich ja się liczę. Mocno szczęśliwy „jestem, że Pan po ciężkiej chorobie do szlachetnego zdrowia powrócił, bo wszakże jeden wielki poeta powiedział: „szlachetne „zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż zachorujesz." No, przyjemnie mi „także że los się do Niego uśmiechnął i że „Pan teraz majętny człowiek. Majątek — „widzi Pan — nigdy nie zaszkodzi, nawet „przy talencie, a Bóg daje dlatego talent, „żeby człowiek majątek zrobił. Jedźże za granicę do pięknej Italii i do Paryża, ucz się „dobrze i wróć do nas wielki jak Rafael i „inne jemu podobne sławne malarze.

„Czego Panu życzę z głębi mego serca, „wraz z moją Felą, która się już na Pana „nie gniewa, pozostaję raz na zawsze „szczerym pańskim przyjacielem

J. Goldenkrantz."

— Będziesz mógł zatem, z czasem, po podróży, powrócić do Warszawy — powiedziała Bolewska, kiedy jej Staś list poczciwego bankiera przeczytał.

— Cieszę się z tego, pewny jestem, że tym sposobem wcześniej Janię zobaczę... Wątpię bardzo, czy będzie mogła przyjechać na stałe do Krakowa. Ludwinia podobno nie lubi zajmować się gospodarstwem domowem. Ręczę, że Franio obarczy niem siostrę, a ona, przy swej anielskiej dobroci, chętnie podejmie się najtrudniejszych i najprzykrzejszych obowiązków.

— Masz słuszność; tak się stanie niezawodnie.... Pamiętaj, bo ja stara jutra mogę niedoczekać, że widzenie się wasze, od ciebie tylko zależy.

— Pamiętam, pamiętam droga mateczko.... A nie zasmucaj mnie zbyt bolesnem dla serca mego wyrażeniem, za często pojawiającem się na twoich ustach. Doczekasz się szczęścia nas obojga. Zobaczysz....

Urwał nagle, nigdy bowiem w tym przedmiocie wyraźnie mówić nie chciał. Może lękał się zdradzić; może obawiał się kusić i wyzywać przeznaczenie. W krótkiem stosunkowo życiu przeszedł już tyle kolei, że nie śmiał układać projektów na przyszłość. Ile razy sięgnął myślą w to, co będzie i wyobraźnią zaczynał budować zamki na lodzie, wnet złotą przędzę marzeń rozpędzał, rozganiał, jak snujący się w powietrzu dym papierosa. Niby *memento* powtarzał w duchu:

— Zawiodłem się niedawno, dziś zatem lepiej czekać.... Czekajmy.

Dawniej tak nie myślał; zawodów nie widział, nie doznawał. Dopiero po chorobie, wola jego w sprawach uczuć popadła w oscylacyę i wahanie, jakby mróz przedwczesnego rozczarowania zwarzył w nim niespodziewanie bujnie rozwinięty kwiat młodości. Tymczasem rzecz się miała przeciwnie. Młodość krwi właśnie toczyła teraz walkę ze złotem sercem, wdzięcznem i poświęcić się gotowem. Prawa natury budziły zmysły, a on im się opierał, jak mógł i umiał. Oj! ci młodzi! Często porównać ich można do owego piwa z przysłowia, co to wyszumieć się musi. Drobne ślady ospy na ukochanej twarzy zakłóciły spokój jego umysłu i poruszyły męty nawyknień warszawskich. Ciało buntowało się przeciw aspiracyom ducha.... Jak według słów Chrystusa inny podatek złożyć potrzeba cesarzowi, a inną daninę Bogu, tak i przyrodzie opłacić się należy, chcąc dla czystych uczuć mieć czyste i święte ofiary. Złote serca wtedy dopiero stają się zupełnie dobremi, kiedy doczekają męskiej dojrzałości. Dojrzałości tej, Staś jeszcze nie dobiegł,

czór był jeszcze wątpliwy, rokowano zwycięztwo kandydatowi stronnictwa demokratycznego. W końcu należy zwrócić uwagę, że nieufność wzajemna pomiędzy stronnictwami jest tak wielka, iż z obu stron postanowiono wybrać pełnomocników, których zadaniem będzie czuwać nad ścisłem sprawdzeniem wyboru elektorów.

Delegacye.

Peszt, 8 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

(G) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej ukończono obrady nad działem zwyczajnych wydatków etatu wojskowego, uchwalając wszystkie pozycye zgodnie z wnioskami rządowemi, z wyjątkiem wydatków na zaopatrzenie wojsk w żywność, furaż i inne przedmioty *in natura*, które, jak to uczyniła także już komisya delegacyi węgierskiej, obniżono o 200.000 zł., t. j. z 16,068.242 zł. na 15,868.242 zł. Bez dyskusyi załatwiono preliminarz ceł, uchwalając stósownie do wniosku rządowego przewyżkę dochodów po nad wydatki w sumie 18,434.740 zł.

Przystąpiono potem do obrad nad etatem marynarki. Naczelnik wydziału marynarskiego, wiceadmirał br. Sterneck zabrał głos i w obszernym wywodzie przedstawił dwojakie zadanie marynarki wojennej, które polega na ochronie wybrzeży ojczystych i popieraniu handlu zamorskiego. Aby sprostać temu pierwszemu i głównemu zadaniu marynarki — bo co do popierania handlu zamorskiego, czynią temu zadość stare okręta — potrzeba mieć na uwadze, że każdy nieprzyjaciel, mający sprawę z Austro-Węgrami, starać się będzie przedewszystkiem silnie stanąć na tych wybrzeżach, które panują nad dostępem do wnętrza Monarchii, i uderzyć wylądowanemi wojskami znacznemi na operującą armię naszą z tyłu lub boku. Dlatego trzeba nam za każdą cenę utrzymać się w posiadaniu wybrzeży, aby armia nasza w niepodzielonej sile mogła rychło zakończyć wojnę i aby nieprzyjaciel nie miał w zajętych przez siebie portach i miastach naszych wygodnego przedmiotu kompensacyjnego do targowania się o warunki pokoju. Trzeba nam utrzymać się w posiadaniu wybrzeży dlatego także, żeby przeszkodzić ciężkim szkodom ekonomicznym, kontrybucyom, zburzeniu placow handlowych, konfiskatom i zabraniu nam marynarki wojennej i handlowej. Możemy zaś utrzymać się w posiadaniu wybrzeży wtedy tylko, gdy nie dopuścimy, żeby nieprzyjaciel zapanował na Adryatyku. Najwłaściwszym po temu sposobem byłoby chwycić się odrazu działań zaczepnych. Z tego to względu nieodżałowany admirał Tegetthoff motywował swój program reorganizacyi floty wojennej tem, że wybrzeży chronić i bronić trzeba od frontu, t. j. z pełnego morza (nie zaś z brzegu samego, lub z lądu przez armię), że przeto wybrzeża morskie wymagają floty, któraby pozostawała w stosunku należytym do rozciągłości i znaczenia wybrzeży, jeżeliby się w wypadku wojny nie chciało uważać ich z góry za stracone. Ponieważ atoli plan Tegetthoffa z względu na ogromne koszta nie dał się urzeczywistnić, przeto przy funduszach, na jakie stać Monarchię, trzeba ograniczyć się na działaniu odpornem.

Baron Sterneck — udowadnia dalej szczegółowo, że teraźniejszy stan austryackiej floty wojennej nie odpowiada wielce ważnym zadaniom akcyi odpornej. Swiadom swojej odpowiedzialności musi zawczasu zażądać funduszów, aby uczynić flotę sposobną do spełnienia tego powołania swego. Pokój na dziś i na najbliższą przyszłość wydaje się być zapewniony, a można to poczytać za szczęśliwe zrządzenie, że właśnie przy teraźniejszych postępach technicznych w marynarstwie, przez sprawienie statków pewnego typu nastręcza się sposobność do takiego przeobrażenia potęgi morskiej bez wielkich ofiar, żeby odpowiadała wymaganiom akcyi odpornej. Do najznamienitszej broni nowożytnej należą torpedy, a mianowicie w pierwszym rzędzie torpedy, poruszające się same przez się, czyli tak zwana torpedy-ryby, w drugim rzędzie przywiązane do miejsca miny podmorskie, służące do obrony portów i okrętów na kotwicy. Ponieważ okręty bojowe są zaopatrzone w dostateczną liczbę dział szybkopalnych, żeby obszar wód naokoło siebie obsiewać pociskami, przeto zaczepkę torpedami można wykonać tylko za pomocą całego roju łodzi torpedowych, szybkich i zwinnych, nacierających na okręt nieprzyjacielski z wszystkich stron naraz. Chociaż łodzie te samodzielnie wykonywują zaczepkę, jednak dla małych rozmiarów swych nie mogą puszczać się same daleko na wodę, ani też obserwować dobrze tego, co się dzieje na polu walki morskiej, ani nakoniec bronić się przeciw nieprzyjacielowi. Dla tego flotyla torpedowa musi składać się z różnych statków jaknajwiększej szybkości.

Mowca przedstawia tu skład flotyl torpedowych i przeznaczenie różnych statków jej tak, jak to czytelnicy znają już z streszczonego w naszych listach budżetowych memoryału, dodając tylko — czego w memoryale nie ma — że takich flotyl potrzeba czterech, do których trzeba jeszcze dodać kilka statków materyałowych i stosowną liczbę łodzi torpedowych dla wielkiej floty wojennej, operującej na pełnem morzu niezawiśle od flotyl torpedowych, a mianowicie wyzyskującej korzyści zdobyte przez flotyle torpedowe do akcyi zaczepnej w celu ostatecznego zwycięstwa. Samo stanowisko Monarchii jako mocarstwa, alianse wiążące się z tem stanowiskiem, a z tem wszystkiem znowu wiążące się zadanie marynarki wojennej wymaga, aby ta marynarka tak była ukształtowana, żeby wśród korzystnych okoliczności uczestniczyć mogła czynnie w zakończeniu wielkich wojen powszechnych (*Weltkriege*). Historya od najdawniejszych wieków poucza, że żadne mocarstwo bez floty bojowej obyć się nie może. Austryacka przeto flota bojowa powinna bezwarunkowo być utrzymana co najmniej w sile dzisiejszej, a wartość okrętów zosobna dla boju powinna być powiększona przez dodanie broni nowożytnej.

Te względy stanowiły podstawę przy układaniu preliminarza etatu marynarki na rok przyszły, który to preliminarz ma sprowadzić dalszy rozwój zbrojnej siły Monarchii na morzu na tory właściwe, by odpowiadała rzeczywistym wymaganiom Cele, do których zarząd marynarki w tem zmierza, dadzą się ująć w słowa następujące: flotę J. C. i K. Mości trzeba uczynić zdatną do silnej walki odpornej wedle nowożytnych pojęć i zasad, a ze względu na finansową sytuacyę Monarchii w trzech latach najbliższych sprawić to, czego najnieodzowniej potrzeba. To wymaga: po pierwsze skompletowania uzbrojenia teraźniejszych okrętów pancernych torpedami, kartaczownicami i sieciami ochronnemi; dalej jaknajwiększego przyspieszenia budowli tych pancerników, które obecnie stoją na warstacie; następnie uzbrojenia okrętów Towarzystwa „Lloyda" w stosowną ilość kartaczownic w celach służby awizowej i pociągowej (dowozowej); nakoniec zbudowania okrętów torpedowych i łodzi torpedowych pierwszej i drugiej klasy, jako też sprawienia niezbędnych materyałów i t. d

Mowca omawia następnie popodwyższane w etacie marynarki wydatki działu zwyczajnego i nadzwyczajnego i oświadcza naprzód ogólnikowo, że wnioski rządowe z względu na finansową sytuacyę Monarchii są jak najskromniejsze, o czem wymownie świadczą uwagi motywujące każdą pozycyę preliminarza. Staranie o oszczędność nakłoniło go do zredukowania niektórych stałych wydatków marynarskich, o ile je na czas pewien zredukować było można. Przechodząc podwyższone pozycye szczegółowo, objaśnia je porównaniami z wydatkami państw innych i kończy wywód swój tem, że pozostawia rozwadze delegacyi, ażaliby nie wypadało jeszcze więcej przyspieszyć sprawienia nieodzownych środków obrony. Nie byłby to pierwszy wypadek, że reprezentacya ludności uchwala więcej, niż rządowi domagać się wolno. Z zupełną otuchą składam losy marynarki wojennej — tak kończy mowca — w ręce komisyi i całej delegacyi, wynurzając nadzieją, że nikt pewnie nie będzie mógł zarzucić mi, iżem nie pomyślał zawczasu o rozwoju morskich sił zbrojnych Monarchii austro-węgierskiej.

Po wywodzie tym wszczęła się bardzo ożywiona dyskusya, której pobudką stało się niespodziewane przemówienie del. Hausnera, który powołując się na zapewnienie trwałego pokoju, zawarte w mowie Najj. Pana i w wywodach hr. Kalnokyego, wystąpił przeciw podwyższaniu preliminarza marynarki.

Mowca przytacza liczby statystyczne, odnoszące się do długości wybrzeży, placów handlowych, marynarki i całego ruchu żeglugi innych mocarstw wraz z liczbą ich łodzi torpedowych, z czego wysnuwa rezultat taki, że już przy dzisiejszej liczbie austryackich łodzi torpedowych (liczba ta wynosi obecnie 18) wybrzeża i handel austryacki stosunkowo większą mają siłę obronną, niż Włochy i że nawet zrównanie się Monarchii austro-węgierskiej z najlepiej uzbrojoną na wybrzeżach Francyą wymagałoby tylko 40 łodzi torpedowych.

Wskazówka na Niemcy, że się zbroją na morzu, jest, zdaniem mowcy, nietrafna, bo Niemcy zaczynają politykę kolonialną i mają świetne finanse. Mowca nie widzi żadnego powodu, żeby tak spieszyć z wzmocnieniem marynarki. Jeżeli dziś—powiada—uchwalimy pomnożyć łodzie torpedowe do 80, jutro rząd włoski stanie przed parlamentem z takiemże żądaniem, a z tego wynikną wieczne wyścigi, w których siła podatkowa obu państw obumrze. Przeciw nagłemu pospiechowi w budowaniu łodzi torpedowych przemawiają postępy techniczne, które nieraz z tego, co się codopiero zrobiło, czynią rzecz nieużyteczną Już ten wzgląd nakazuje zwolnić kroku. Gdyby Austryi na prawdę groziło niebezpieczeństwo, przyzwoliłbym nietylko te 7,700.000 zł., lecz i o wiele więcej. Grożące niebezpieczeństwo jednak polega tylko na całkiem niepodobnych przypuszczeniach. Dla mnie jedynie decydującemi są słowa przemówienia Najj. Pana i wywody ministra hr. Kalnokiego; i dla tego wnoszę, aby wykreślono z preliminarza pozycyę 330 000 zł., jako pierwszą ratę na nowy okręt torpedowy, w celu odłożenia tej budowli na później, i aby pozycyę 840 000 zł. na dziesięć łodzi torpedowych okrojono o 490.000 zł. w celu sprawienia w roku przyszłym tylko czterech łodzi torpedowych.

(Dokończenie nastąpi).

---

musiał zatem walczyć ze skłonnościami zakłócającemi jego spokój i jak motyl nocny lecieć do ognia.... Tak było, jest i będzie zawsze.

Zaledwie otrzymał od lekarzy pozwolenie wychodzenia na miasto, wnet przy pomocy adwokata Bolewskiej zajął się interesami. Pilno mu już było w świat, na Zachód.... choćby po rozkosz, której usta pragnęły.

Zdziwiło go potroszę, że ludzie w ogólności, — dawniej dla niego obojętni lub lekceważący nim przy lada sposobności — teraz kłaniali mu się nisko, na jego widok w pogodę przyoblekali twarze, witali go życzliwie, winszowali mu talentu, dzielili jego poglądy, chwalili powierzchowność. Nie od razu dał się chwycić na wędkę pochlebstwa. Przeskok od nędzy do bogactwa był za szybki, aby Staś się nie spostrzegł, że nie on, lecz złoty cielec stał się przyczyną nagłego uznania, sympatyi i szacunku. Ile razy niżsi stanowiskiem towarzyskiem lub społecznem zwali go „jasnym panem" lub „panem dobrodziejem", a wyżsi garnęli się doń bez powodu, szeptał sobie w duchu:

— Uśmiech losu!... o ten uśmiech losu!

Pomimo to, nie gardził bliźnimi — tylko ich żałował.

Pierwszą czynnością jego w interesach było wysłać znaczną sumę na ręce Goldenkrantza, z gorącą prośbą, aby zajął się ojcem na wygnaniu, aby staraniami i zabiegami najszybszemi i najgorliwszemi starał się umożliwić jego powrót do kraju. Do Karola napisał — według domniemanego adresu — błagając o odpowiedź. Wspomniał o widzeniu sennem pod Katowicami i datę dnia tego oznaczył. Ponieważ listy z dalekiego Wschodu długo wędrują, prosił ojca, aby pismo swe adresował do Paryża, do mieszkania pani Lepelletier, gdzie babka — zawiadomiona telegraficznie o wszystkiem, co zaszło — niecierpliwie oczekiwała na przybycie wnuka.

W Szkole Sztuk Pięknych krakowskiej, wyszukał dawnego kolegę — zwanego Małpą — i obdarzył go znacznem wsparciem, aby trzy lata kształcił się w malarstwie, bez troski o niepewne jutro. Rozmaitych ubogich i nieszczęśliwych, protegowanych przez Bolewską sowicie opatrzył; tej i owej instytucyi filantropijnej przesłał bezimienne ofiary; tych na cele dobroczynne — o których drukują gazety — nie dał ani centa. Miał wstręt wrodzony do wspaniałości, szukającej rozgłosu. Przez Janię w Warszawie trafił do Michała. Dzieweczka całą duszą wdzięczną mu była, że może od czasu do czasu, wzywając do siebie poczciwego sołdata, rozmawiać z nim o „ukochanym paniczu". Adwokata uprosił, aby wywiedział się o ciotkę Weronikę, — bo i tej pominąć nie chciał — gdzie się obraca, co się z nią dzieje, i aby mu o tem doniósł co najspieszniej. Cały swój, niemal milionowy fundusz, złożył w Banku Galicyjskim, a pożegnawszy się serdecznie z panią Ireną, uściskawszy przybraną matkę jak najczulej, ruszył w świat, zdrów zupełnie, wyleczony nawet z chwilowej hipokondryi, którą wyrodził uśmiech losu, czy też wymarzone rozczarowanie.

Nie będziemy towarzyszyć Stasiowi w jego podróży po klasycznej ziemi włoskiej, ani po Hiszpanii. Powiemy tylko, że młodzieniec w Italii dopiero zrozumiał prawdziwe piękno wielkiej sztuki, że oczy i duszę napełnił obrazami, które, raz w pamięci wyryte, nie zacierają się już nigdy.

Wobec arcydzieł egzaltujących umysł, ducha i serce, zamilkły żądze. Stanisław patrzył, podziwiał, uczył się, zachwycał i wzbogacał tekę swoją podróżną kopiami, szkicami i studyami z antyków i natury. W pracy pożytecznej rozwijał się, mężniał, dojrzewał. Depcząc gościńce starożytne, wykreślał w myśli kierunki narodowych szlaków cywilizacyjnego postępu. Jak pszczółka niesie miody do ula, tak on nabywał cenne rzeźby, malowidła, księgi, odnoszące się do dziejów polskich, a każdą podobną zdobycz na korzyść rodzinnego kraju przeznaczał.

Wreszcie, po kilkomiesięcznej włóczędze, naglony częstemi listami babki — ścigającemi go, gdzie się tylko obrócił — pełen nadziei, że w stolicy Francyi znajdzie wiadomości o ojcu, udał się do Paryża.

W pierwszej chwili, kiedy jechał w fiakrze z dworca Kolei Żelaznej Śródziemnego Morza do dzielnicy europejskiej (*quartier de l'Europe*) — w której obecnie pani Lepelletier zamieszkiwała — nowożytny Babilon, w porównaniu do grodów włoskich, a nawet do Krakowa, wydał mu się dziwnie nieładny. Olbrzymi, gwarny, ruchliwy, ze swemi wysokiemi niby z kart zbudowanemi domami, z gmachami publicznemi, rzadko rozsianemi wśród niezliczonych mieszczańskich kamienic, ze swą błyskotliwością tandetną, z fizyonomią kupiecką, z problematyczną czystością, nie odpowiadał wyobrażeniu, jakie nasz turysta wytworzył sobie o Paryżu, stolicy świata, przodującej cywilizacyi, narzucającej miastom i ludom, swoje pojęcia, mody, sztukę, towary, literaturę i zepsucie.

Automedon, wiozący Stanisława, pogrążonego w dumaniach, zatrzymał się przed 78 numerem na *rue de Rome*.

Młody człowiek wyskoczył z fiakra, wbiegł na schody i spotkał na nich babkę.

Pani Lepellietier nie czekała, aby ją wnuk poznał, sama mu się rzuciła na szyję, okrywając jego policzki tysiącznemi pocałunkami.

Wiek ją pochylił, przygarbił — ale nie zmienił wiele. Krucze włosy peruki lśniły jak niegdyś nad jej pomarszczonem czołem. Jaskrawy szal indyjski w palmy okrywał ramiona; z pod szala wyglądała pąsowa spódnica, garnirowana taśmą w żółte kwiaty.

Staruszka wołała, klaszcząc w ręce:

— *Mon Stanislas! mon bebé cheri*! Otrzymałam wczoraj twój telegram.... Jaki z ciebie ładny chłopiec, wszystkie Paryżanki będą za tobą przepadać.... Całą noc nie spałam.... Te oczy, ten nos, ta broda.... istny portret mojej biednej Amelii.... Od rana siedzę w oknie i oczekuję.... Nic nie jadłam; napiłam się tylko kroplę koniaku.... Wierny wizerunek nieszczęśliwej córki.... Zdaje mi się że na nią patrzę.

— Kochana babciu, wszyscy utrzymują, że jestem więcej do ojca podobny.

— Może... może.. i do ojca trochę... o! bo ona go tak kochała!... ale także do matki. Moja krew, dobra krew.... Poznałam cię od razu, kiedyś z fiakra wysiadał.... Mówię do bony.... A! dobrze, że sobie przypomniałam.... Rozalio! Trzeba wnieść kufry pana hrabiego na górę... Prędzej.

Rozalia jak sarna przemknęła szybko po schodach.

— Mówię do bony, do tej oto Rozalii — ciągnęła dalej staruszka — nie może być kto inny tylko mój Stanisław, *mon brave Polonais*.... Głos krwi mnie nie myli.

Smiała się i płakała naprzemian; chwilami nawet śpiewała.

Lokatorowie, zaniepokojeni niezwykłym hałasem otwierali drzwi na wszystkich piętrach i wychodzili na schody, pytając o przyczynę rejwachu. Pani Lepelletier odpowiadała:

— *C'est mon petit fils*.... blisko dwadzieścia lat, jak go nie widziałam.... Sliczny, choć go pod klosz włożyć.

Concierge — baczny stróż domowego porządku — majestatycznie wspinać się zaczął po stopniach, a przybliżywszy się z mycką aksamitną w ręku do Berty, w kwiecistym stylu zwrócił jej uwagę, że radość, nawet tak szlachetna, bo spowodowana przybyciem wnuka, w „dystyngowanej" i „dobrze zamieszkanej" kamienicy, powinna być ujętą w pewne karby *savoir vivre* i etykiety.

Pani Lepelletier, zawstydzona trochę, z dziecinnym gniewem cofnęła się w tył, ciągnąc wnuka ku drzwiom swego małego apartamenciku w entresolu.

Staś, dla udobruchania cerbera, wsunął mu w rękę dziesięć franków.

Ten, skinął głową grzecznie, ale z godnością jak na concierge'a tak „dystyngowanej" i „dobrze zamieszkanej" kamienicy wypadało.

— *Merci monsieur le comte* — wyrzekł poważnie.

Rozalia pędząc po pakunki Stanisława, pozostawione w fiakrze, już mu zaraportowała, że nowoprzybyły nosi tytuł hrabiego.

Kiedy Staś zniknął za zamykającemi się drzwiami mieszkania pani Lepelletier, godność, powaga i uprzejmość znikły z oblicza odźwiernego. Wsadził aksamitną myckę na głowę, uśmiechnął się pogardliwie schodząc powoli do swojej loży, szeptał:

— *Tous ces étrangers ne sont que des sauvages.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 listopada.

(R.) Sprawa uregulowania waluty weszła w poważny sposób na porządek dzienny i już nie da się z niego usunąć. Ci tylko rozczarowania doznają, którzy mniemają, iż sprawa takiej doniosłości i z tylu trudnościami połączona, może być załatwioną w przeciągu kilku tygodni, a choćby kilku miesięcy. Kto zaś wielkie przedsiębierze dzieło ten musi być przygotowanym na to, że będzie mieć z rozlicznemi trudnościami do walczenia, i do pokonania ich zawczasu przysposobić środki. Na placu wiedeńskim zapowiedź przywrócenia monety brzęczącej powitana została prawie z uniesieniem, ale było do przewidzenia, że pierwsze głosy, które po tamtej strony Litawy odezwą się o tej sprawie, nie będą dla niej przychylne. Nietylko stan finansowy, ale i stosunki ekonomiczne w Królestwie Węgierskiem odmienne są od naszych. Przemysł i handel, a przeto także handlowe z zagranicą stosunki, nie są tam rozwinięte do tego stopnia, co w naszej połowie Monarchii. Dla tego niedogodności połączone z walutą papierową nie dają się tam czuć tak żywo, jak w naszej, przeważnie industryjnej połowie Monarchii. Stan finansów węgierskich, jakkolwiek ich uzdrowienie znaczne uczyniło postępy, nakazuje ostrożność pod względem ofiar, które obadwa skarby w Monarchii będą musiały ponieść dla przywrócenia prawidłowego znaków pieniężnych obrotu. Ale to nie są rzeczy nowe, przeciwnie, są one tu znane powszechnie i musiały być dokładnej poddane rozwadze, nim rząd nasz w tej sprawie czynną wziął inicyatywę. Nie mogą one więc niepokonanej stanowić trudności, chociaż zaprzeczyć się nie da, że rokowania między rządami mogą w przeprowadzeniu sprawy długą i niepożądaną spowodować zwłokę. Dualistyczny ustrój Monarchii wielkie niezawodnie przynosi ze sobą korzyści, ale leży to w naturze tego ustroju, że sprawy wspólne na polu finansowem i ekonomicznem nie dojrzewają tak szybko, jak w państwach jednolitych. W świeżej pamięci są jeszcze przeszkody i zwłoki, na jakie narażone były reforma taryfy cłowej, reforma opłaty od wyrobu gorzałki i t. p. W końcu wszelkie przeszkody ustąpiły wobec dobrze zrozumianej potrzeby, i nieinaczej też będzie ze sprawą uregulowania waluty.

W ciągu lat ostatnich reformy monetarne z powodzeniem przeprowadzone zostały w kilku pierwszorzędnych państwach. We Włoszech i w Zjednoczonych Stanach w miejsce waluty papierowej przywróconą została moneta brzęcząca. W cesarstwie niemieckiem w miejsce waluty srebrnej została zaprowadzoną waluta złota. Wszędzie miano do walczenia z trudnościami wielkiemi. Wiadomo, że w Niemczech, pomimo, iż były w posiadaniu pięcio-miliardowej kontrybucyi, którą Francya wypłaciła w złocie, była chwila, w której rząd był zniewolonym powstrzymać na jakiś czas wywołanie monety srebrnej z obiegu. Złoto bowiem, puszczone w obieg, pod naciskiem chwilowej konjunktury handlowej, wynosiło się tak szybko za granicę, że się obawiano, aby nie zabrakło w kraju monety, do utrzymania ruchu hadlowego nieodzownie potrzebnej. Każda więc tego rodzaju operacya wystawiona jest na chwilowe trudne przejścia. W Monarchii austryackiej do zwykłych trudności przystępuje jeszcze jedna a mianowicie ta, iż chodzi tu o dwoistą na raz reformę, i o przywrócenie monety brzęczącej w miejsce not skarbowych i bankowych, tudzież o zaprowadzenie waluty złotej w miejsce obowiązującej dotychczas waluty srebrnej. Jest to komplikacya zapewne niedogodna, ale obydwie sprawy tak są ze sobą ściśle połączone, że się nie dadzą rozdzielić, i z osobna traktować. Gdyby można ograniczyć się po prostu na zniesieniu kursu przymusowego papierowych pieniędzy i przywróceniu monety srebrnej, mogłoby to odbyć się bez najmniejszego wstrząśnienia stosunków ekonomicznych wewnątrz Monarchii, a ofiary ze strony jednego i drugiego skarbu mogłyby być bez porównania mniejsze. Ale na takiem załatwieniu sprawy nie podobna poprzestać. Nie poprawiłoby ono bynajmniej położenia austryackiego handlu i przemysłu wobec ościennych krajów, które już zaprowadziły u siebie walutę złotą, a finanse Monarchii nie uzyskałyby tego odszkodowania za poniesione ze strony skarbu ofiary, na jakie z pewnością liczyć mogą w razie zaprowadzenia waluty złotej. Nie trzeba zapominać o tem, że nasz skarb i skarb węgierski płacą rocznie około 15 milionów jako agio od złota, potrzebnego na podstawie prawnych zobowiązań na kupony, raty amortyzacyjne i rozmaite inne wydatki. W tem, że owe agio zniknęłoby od chwili zaprowadzenia waluty złotej, znajduje się właśnie fundusz na pokrycie kosztów, niezbędnie z reformą monetarną połączonych, fundusz, jakiego reforma, przeprowadzona na podstawie waluty srebrnej, wcale nie przedstawia.

SPRAWY MONARCHII

(Pielgrzymka Słowian austryackich do Velehradu. — Polacy i ich tendencye.

W tysiącletnią rocznicę zgonu św. Metodego, przypadającą na dzień 6 kwietnia 1885, sposobi się wielka pielgrzymka słowiańska do małego miasteczka morawskiego Velehradu, które było niegdyś stolicą Świętopełka, władcy prastarego państwa Morawskiego, a zarazem pierwszą kolebką chrześciaństwa w zachodniej słowiańszczyźnie. Tam też dnia 6 kwietnia r. 885 zakończył żywot swój, jako metropolita morawski, św. Metody.

W sprawie tej pielgrzymki zawiązały się już w Czechach i Morawie komitety dyecezalne, po większej części pod przewodnictwem księży biskupów. W Galicyi ks. biskup krakowski i ks. biskup sufragan lwowski objawili gotowość przyjęcia przewodnictwa w tej sprawie. Również i pod przewodnictwem ks. biskupa administratora gr. kat. metropolii lwowskiej zawiązuje się osobny komitet pielgrzymki. Ks. dziekan velehradzki, Józef Vykydal wydał w tym przedmiocie piękną odezwę, a w Bernie zebrało się niedawno 40 znakomitych osobistości duchownych i świeckich pod prezydencyą biskupa berneńskiego, i utworzyło komitet główny.

Presse zamieszcza następujący godny uwagi artykuł p. t. Polacy i ich tendencye:

„Bardzo charakterystycznym przyczynkiem do przypisywanego Polakom przez dzienniki opozycyjne niezadowolenia z obecnej pokojowej polityki hr. Kalnokyego, są liczne głosy dzienników polskich w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, które uchodzić mogą za wyraz przekonania ludności wszystkich niegdyś polskich krajów. Z rzadką jednomyślnością przedstawiają dzienniki te wzmocnienie pokoju jako najwyższy cel tendencyi całej ludności polskiej. I tak pisze *Kuryer Warszawski* z d. 2 b. m: „Ludność polska w Austryi nie dała nigdy powodu do mniemania, że życzy sobie wojny między Austryą a innem jakiemś państwem. Tylko wzmocnienie ery pokojowej umożebnia tam rozwój systemu rządowego, dążącego do podniesienia dobrobytu krajów i rozszerzenia autonomii. Ta nowa konserwatywna epoka tworzenia i restauracyi, epoka wewnętrznego rozwoju Austryi rozpoczęła się dopiero, a warunkiem jej jest pokój, którego wzmocnienie jest gorącem życzeniem tak Polaków jak i Czechów, oraz i Słoweńców.“

W podobny sposób pisze *Dziennik Poznański* dnia 4 b. m.: „Dla nas jest era pokojowa pożądaną. Z wojny nie możemy się nic spodziewać. Oszczerstwem jest imputować Polakom, że nakłaniają Austryę do jakiejś wojny, której niby pragną. Polacy nie mają wpływu w tym kierunku i nie dali nigdy poznać, że pokój jest im nie na rękę.“

Wreszcie pisze *Czas* d. 7 b. m.: „Sprawy polskie są sprawami pokojowemi; podobnie jak obecna polityka wewnętrzna dzisiejszego rządu w Wiedniu nietylko nie zostaje w sprzeczności z erą pokojową, ale z niej wynika i potrzebuje jej, tak też i Polacy w Austryi mogą i chcą być podporami tylko pokojowego rozwoju.“

Wszystkie te dzienniki zastanawiają się wreszcie nad tem, czyby wobec tak wielu tendencyjnie w tym duchu rozsiewanych insynuacyj, nie wypadało, aby polscy członkowie delegacyi złożyli oświadczenie w tym duchu, i „przecięli, jak się wyraża *Kuryer Warszawski*, pasmo oszczerstw, wykazując, że ludność polska w Austryi stoi na wysokości ery pokojowej i jej dobrodziejstw“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rewizye władz administracyjnych w Rossyi).

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: W najnowszych czasach zarządzono cały szereg rewizyj i śledztw w rozmaitych gałęziach administracyi, które w większej części wypadków doprowadzają do nader smutnych odkryć, ale pomimo to powitane być powinny z zadowoleniem, gdyż dostarczają dowodu, że na seryo zabrano się do usunięcia tradycyjnych nadużyć w sferach urzędników rossyjskich. Świeżo szczególniej podjęte i z wielką energią uskuteczniane rewizye przypisać należy przeważnie osobistej inicyatywie cara samego. Monarcha rossyjski przekonał się, że panujące w całem państwie niezadowolenie jest przeważnie wynikiem wyzyskiwań, których się dopuszczają urzędnicy względem ludności, a przeciw którym lud był właściwie bezbronny. Wiadomo już z poprzednich doniesień, że komisya do przyjmowania próśb i petycyj została natychmiast rozwiązana a przewodniczący jej książę Dołgoruki przeniesiony w stan spoczynku, skoro się car dowiedział, że komisya ta fałszywie zrozumiała poruczone jej obowiązki. W celu zapobieżenia nadużyciom policyi, które w całej Rossyi, a niemniej i w stolicy stały się czemś zupełnie zwyczajnem, rozkazano świeżo utworzyć specyalne komisye, które funkcyonować mają pod okiem każdego z gubernatorów i które wszelkie zażalenia, wnoszone przeciw policyi, mają bezzwłocznie badać, a jeżeli zażalenia okażą się uzasadnionemi, obowiązane będą komisye zarządzić śledztwo sądowe. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca zarządzono równie ogólną rewizyę ze względu na sędziów śledczych sądu powiatowego, a to z powodu odkrycia faktów w istocie przerażających, w procesie karnym przeciw sędziemu śledczemu Feodorowi. Zdaje się jednak, że obawy co do wyniku tej ogólnej rewizyi, wyrażane przez koła dobrze poinformowane, nie są całkiem bezpodstawne. Z odległej gubernii na stepach, z okręgu Szarkienskiego. dochodzi wiadomość, że wysłany tam generał adjutant carski, Swistonow, odkrył mnóstwo nadużyć, i twierdzą, że naczelnik okręgu, pułkownik Herasimow, ma być z tego, powodu suspendowany, a przeciw obwinionemu wytoczone będzie śledztwo sądowe. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w fakcie, że Kirgizi opuszczają od pewnego czasu wspomniane terytoryum i uchodzą ku granicy chińskiej. Od dawna już panowało w stolicy przekonanie, że gromadne to wychodźtwo musi mieć jakąś naturalną przyczynę. Otóż zdaje się, że przyczynę tę odkryła rewizya i że było nią niepomierne wyzyskiwanie ludności kirgizkiej. Poczytują równie i stanowisko generała Kołpakowskiego jako silnie skompromitowane i zachwiane temiż odkryciami nadużyć.

(Z Rzymu.)

Z Rzymu donoszą, że msgr. Schönborn, biskup budziejowicki, otworzył uroczyście w dniu 4go listopada, to jest w dniu świętego Karola Boromeusza nowe *Collegium Bohemicum*. — Myśl utworzenia zakładu, w którymby najzdolniejsza młodzież czeska, poświęcająca się studyom teologicznym, mogła otrzymywać wyższe ukształcenie duchowne, myśl ta, jakkolwiek oddawna zajmująca wysokie sfery kościelne, stanowczo jednak poruszoną dopiero została przez biskupów djakowarskiego i budziejowickiego Strossmajera i Schönborna. Leon XIII, godząc się na ów plan, porozumiał się z kardynałem Szwarzenbergiem, gdy ten w roku 1880 przybył do Rzymu na ostatnią uroczystość kanonizacyjną, w sprawie przyjęcia kilku seminarzystów czeskich do kolegium Propagandy. W skutek tego w r. 1882, trzech, w r. 1883 czterech, a w r. 1884 siedmiu seminarzystów czeskich uczęszczało w Rzymie na studya teologiczne. Siedmiu wychowańców z r. 1884 tworzy razem z pięcioma, których biskup Schönborn sprowadził do Rzymu, pierwszy zarodek *Collegium Bohemicum*.

Zakład ten otrzymywać będzie zasiłki z praskiego funduszu religijnego. a oprócz tego pobierać dochody istniejącego w Rzymie „czeskiego szpitala“. Pierwsze urządzenie tego zakładu powierzonem zostało msgr. Schönbornowi, który w porozumieniu z Papieżem, zamianował pierwszym rektorem dotychczasowego profesora kollegium Propagandy, msgra. Lorenzelliego. Przy uroczystości otwarcia kollegium obecnymi byli w galowych uniformach obydwaj c. k. ambasadorowie przy Watykanie i Kwirynale, hrabiowie Paar i Ludolf wraz z sekretarzami odnośnych misyj. Z pomiędzy dostojników Kościoła byli obecnymi arcybiskup *in partibus infid.* i sekretarz kongregacyi Propagandy msgr. Domenico Jacobini, biskup *in partibus inf.* i rektor irlandzkiego kollegium Kerby, a w końcu ks. Sembratowicz. tytularny arcybiskup Teodoziopola. Biskup Schönborn odprawił mszę pontyfikalną i poświęcił gmach kolegialny; muzykalną część uroczystości wykonała gregoryańska kapela. Na pamiątkę tego obchodu wybito medale, które na jednej stronie mają wizerunek św. Karola Boromeusza, na drugiej zaś napis: „MDCCCLXXXIV. — *Pridie Nonas. Novembres. — Collegium Bohemis — Patuit. In Urbe — Apud. B. Virginem. Ab. Anima. Eximie. Cultam — A. S. Carolo Borromeo. — Cuius. Ab. Exito — Trecentesimus Annus. Est.* —

Ojciec św. przyjmował zeszłego tygodnia na osobnem posłuchaniu ks. biskupa budziejowickiego ks. Schonborna razem z owymi młodymi Czechami, którzy stanowią pierwszy zawiązek założonego świeżo kolegium czeskiego w Rzymie. Ponieważ rektor tego kolegium ks. Lorenzelli zaraz po konsystorzu papieskim pojedzie do Wiednia, aby jako ablegat apostolski wręczyć arcybiskupowi wiedeńskiemu kapelusz kardynalski, przeto Ojciec wyraził życzenie, aby ks. biskup Schönborn pozostał jeszcze przez pewien czas w Rzymie i kierował pierwszemi czynnościami nowego kolegium, do którego Leon XIII wielkie przywiązuje nadzieje i bardzo żywo niem się zajmuje.

(Z mowy Gladstona o reformie wyborczej).

Gladstone wnosząc w Izbie niższej drugie czytanie projektu reformy wyborczej, oświadczył, że rząd nie odstępuje od poprzednio wyrażonego zapatrywania. Niepodobieństwem jest, zdaniem kanclerza, połączyć w jednym projekcie rozszerzenie prawa wyborczego i podział na nowe okręgi wyborcze, ani też może rząd dopuścić, ażeby nad obu projektami równocześnie obradowano. Rząd poczytuje przyjęcie projektu reformy wyborczej za przedmiot tak ważny, że nie chce nic przedsiębrać, coby mogło wpłynąć na zwłokę w uchwale tej ustawy. Gdyby zresztą rząd uległ pressyi i pozwolił na równoczesne traktowanie obu kwestyj, to pozbawiłby tem samem większość Izby niższej wszelkiej kontroli interesów. Izba lordów myli się, jeżeli uprzejme ostrzeżenia kanclerza poczytuje za groźbę. Przechodząc do kwestyi unormowania nowych okręgów wyborczych, rzekł Gladstone, że plan nowego podziału jeżeli ma stanowczo zadowolić ludność, musi być opracowany gruntownie i uwzględniać zasadnicze potrzeby okręgów wyborczych. Plan taki powinien być sprawiedliwy i liberalny względem obu wielkich stronnictw kraju i powinien mieć na oku nietylko różnorodne warstwy ludności, ale także i rozmaite zawody fachowe. Takie są zasady, których się rząd trzymać będzie przy opracowaniu projektu nowego podziału okręgów wyborczych, ale żeby pozostać wiernym wytkniętym zasadom, muszą być z obu stron poświęcone uprzedzenia, dla dobra ogólnego, musi przedtem przyjść do porozumienia obu stronnictw. Rząd pragnie przystąpić do tego przedmiotu w duchu bezstronności, a jeżeli w istocie w Izbie lordów panuje życzenie sprawiedliwego podziału na nowe okręgi wyborcze, to rząd zastosuje się ściśle do życzenia, o ile ono zgodne będzie z zasadami wyłuszczonemi powyżej. Wszelako, mniema kanclerz, rozszerzenie prawa wyborczego, nie mogłoby dłużej być odraczane bez narażenia kraju na niebezpieczeństwa. W końcu wyraża minister nadzieję, że rozprawa nad projektem przyniesie dodatnie rezultaty i doprowadzi do przyjęcia ustawy.

KRONIKA

— **Odczyt ks. Kalinki.** Wydział Czytelni akademickiej we Lwowie przypomina wszystkim kolegom akademikom, że na dniu 11 b. m., odbędzie o godzinie 7 wieczorem w lokalu towarzystwa (plac Chorążczyzny, l. 3, I piętro) trzeci odczyt ks. Kalinki.

— **Pomoc szkolna.** Na dochód towarzystwa „Szkolna Pomoc“ odegraną będzie dziś, we wtorek, w ruskim teatrze w Narodnym Domu komedya Goldoniego *Dziwna przygoda* i operetka *Student na wędrówce* Łozińskiego.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział Koła literacko-artystycznego ma zaszczyt podać do wiadomości szanownych członków, że lokal „Koła“, mieszczący się w gmachu Towarzystwa kredyt. ziemskiego, przy ulicy Karola Ludwika nr. 3, otwarty jest codziennie do użytku członków, od godziny 11 przed południem do 11 wieczór. Każdodziennie więc szanowni członkowie korzystać w nim mogą z obfitej czytelni pism krajowych i zagranicznych, z zebrań towarzyskich, a pp. szachiści z kilku stolików szachowych. — Najbliższe zebranie tygodniowe. z programem literacko-artystycznym, odbędzie się w piątek, t. j. dnia 14 listopada, o godzinie 7 wieczorem.

— **W Krakowie,** przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem, pod kierunkiem pp. Meisnera, stelmacha i Libana, właściciela pieca wapiennego, urządzono przed mieszkaniem radców miejskich pp Baranowskiego, dr. Warschauera i Romanowicza korowód z pochodniami, z powodu ich przemówienia za dr. Weiglem na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej. Korowód, który się składał z kilkudziesięciu wyrobników, odbył się spokojnie.

— **Przewodnik naukowy i literacki,** za miesiąc listopad, wyszedł i zawiera: 1. Podział i zakres dziejów polskich przez dr. Tadeusza Wojciechowskiego. II. Zygmunt Krasiński w pierwszej dobie młodości przez Józefa Tretiaka. III. Rozbiór krytyczny pamiętników Paska przez dr H. Biegeleisena. IV. Geneza Trybunału koronnego przez dr. Oswalda Balzera. V. Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen przez Wiktora Czermaka. VI. Adam Mickiewicz od r. 1829–1832. przez Ant. Mazanowskiego. VII. Kronika literacka.

— **W fabryce papieru** w Czerlanach, robotnik Fedko Szandra, przez własną nieostrożność, pochwycony został pasem transmisyjnym i doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Belgradzie były serbski minister oświaty, radca stanu dr. Demetryusz Matic, znakomity pisarz serbski; w Kopenhadze b. duński minister spraw wewnętrznych, radca stanu Eryk Skeel, przeżywszy lat 66; w Londynie par Anglii lord Londonderry.

— **O wiedeńskim występie** skrzypka p. G. Brassina i pianistki pani Stein znajdujemy w miejscowych pismach nader pochlebne sprawozdania. Oboje odegrali z wielką precyzyą sonatę Beethovena (*Kreutzer-Sonate*), zaś sam p. Brassin odegrał z właściwą sobie werwą dwie nader trudne partye z sonaty *G-moll* Bacha, a p. Stein, solo, interpretowała znakomicie Szumana *Novelette F-Dur*, i zebrała huczne oklaski za romancę i etudę Rubinsteina oraz kilka salonowych utworów Czajkowskiego i Moszkowskiego. W tych dniach p. Brassin i pani Stein przybędą do Lwowa.

— **W setnym dziesiątym roku** życia umarła niedawno w Sompolnie, w powiecie kolskim, niejaka Sura Wilczyńska. Staruszka do ostatnich dni życia cieszyła się dobrem zdrowiem, zajmowała się interesami, a nawet na dwa miesiące przed śmiercią, mając sprawę w miejscowym sądzie gminnym, weszła do kancelaryi na piętro o własnych siłach.

— **Liczba katolików** w Petersburgu wynosi 24.028, a między tymi mówiących po polsku, litewsku lub białorusku, 18.131, po czesku i niemiecku 2.591, po francusku 2.196, a po włosku 494.

— **Meteor.** W dniu 30 października r. b., pomiędzy godziną 5 a 6 rano, przy najczystszym horyzoncie i bez żadnego wichru, w okolicy wsi Modlibogowice, w gminie Dąbroszyn, w Królestwie, dał się słyszeć w powietrzu ogromny huk, podobny do uderzenia piorunu w pewnej odległości; następnie przeciągły grzmot, idący z wschodu na zachód, tak silny, że aż okna w domu zadrżały. Huk ten poprzedziła ogromna w tym samym kierunku spadająca gwiazda, rzucająca niezmierną ilość iskier na swej drodze. Zjawisko to, jak donosi *Kaliszanin*, wywołało wśród włościan przerażenie i różne prognostyki.

— **Dzieje psa.** W. książę Włodzimierz rossyjski posiada olbrzymiego psa, nazwiskiem *Black*. Przed dwoma laty pies ten był własnością pewnego ubogiego członka policyi morskiej w Biarritz i pewnego razu, podczas gwałtownej burzy, na rozkaz swojego pana popłynął do tonącej z 8 rybakami barki i podawszy im linę ratunkową, ocalił tych rozbitków od niechybnej śmierci. Z powodu tego bohaterskiego czynu, Black przez cały sezon był przedmiotem licznych owacyj, a nawet pewnego razu wyprawiono dlań bankiet w Biarritz. Zaproszenia na tę ucztę brzmiały: „Black ma zaszczyt zaprosić na ucztę przyjacioły swoje, psy biarritzkie“. W czasie bankietu rada gminna ofiarowała mu obrożę honorową. W. książę Włodzimierz kupił tego bohatera za wysoką sumę.

— **Wielka i zuchwała kradzież** popełniona została zeszłego tygodnia w Paryżu. Wieczorem, między godziną 8 a 9, włamali się złoczyńcy do gmachu bankowego Rodriguesa przy ulicy *de la Paix*, rozbili żelazne skrzynie kasowe i skradli 200.000 franków, a w tej sumie 60.000 franków w złocie. Sługa bankowy znajdował się był właśnie podówczas na lekcyi wieczornej w szkole sług.

— **Kanibalizm.** W procesie przeciw kapitanowi i sternikowi jachtu *Mignonette*, którzy po rozbiciu się tego statku na morzu, błądząc w łodzi przez kilka dni bez pożywienia, samorodwali i zjedli chłopca okrętowego, zapadł przed sądem w Exeter werdykt przysięgłych. Orzekli oni, iż prawo nie przewidziało takiego wykroczenia, dlatego wypadek ten powinien być sądzony przez osobne kollegium sędziów. Na razie, w uznaniu licznych okoliczności łagodzących, pozostawiono obu oskarżonych, za kaucyą, na wolnej stopie.

— **Murzyni w Unii amerykańskiej.** O ludności kolorowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pisze jeden z tamtejszych dzienników: „Urzędowa statystyka Unii nie odróżnia murzynów od mulatów i mieszkańców różnych odcieni, i pod ogólną nazwą „kolorowych“ wykazuje około 6 milionów dusz, z których $^{3}/_{4}$ zamieszkują dawne stany niewolnicze na południu, reszta zaś rozproszona po całej Unii, przeważnie w stanach środkowych z lewej strony Missisippi. Natomiast potomkowie murzynów o jaśniejszym kolorze skóry uparcie zaliczają się do „białych“, a największą dla nich zniewagą i powodem wielu zajść i bójek jest nazwanie ich „negrami“. Kolorowi na południu uprawiają plantacye swych dawnych panów, albo za wynagrodzeniem w naturze, to jest części zbioru, albo też otrzymują za pracę kawał ziemi do dowolnego użytku. Wielu plantatorów rozparcelowało swe posiadłości, i pobiera od kolorowych dzierżawców czynsze w naturze; inni założyli fabryki i młyny, w których dawni niewolnicy pracują za najem. Znaczna liczba murzynów gospodaruje na własnych gruntach, nabytych od państwa lub opuszczonych, jakich jest jeszcze wiele na południu. W skutek wzrostu ludności, rozdrobnienia ziemi i napływu Yankesów ze Stanów północnych, którzy przykładem swym pobudzają kolorowych do energii, stany południowe produkują dziś o wiele więcej niż za czasów niewolnictwa. Z dawnych właścicieli plantacyj mało kto pozostał na miejscu; zamożniejsi nie mogli się pogodzić z nowemi stosunkami, i po wyprzedaniu się lub wydzierżawieniu swej własności, przenieśli się do wielkich miast. Pozostali, a między tymi dawniejsi dozorcy i handlarze niewolnikami prowadzą zaciętą walkę z kolorowymi. Zachował się dotąd na południu zwyczaj odpychać kolorowych, wyłączać ich ze wszelkich zebrań towarzyskich, instytucyj i stowarzyszeń, kościołów i szkół białych. Podczas wyborów staczają się nieraz między obu rasami formalne bitwy. W tej walce o byt kolorowi mają przewagę nad białymi przez siłę fizyczną, skromne potrzeby, a nadewszystko zadziwiającą płodność. Ludność kolorowa na południu pomnaża się w stosunku do białej jak 10 do 1, tak, że w niedalekiej przyszłości zaleje cały kraj. Czy wtedy Stany południowe pozostaną nadal przy Unii, lub zechcą się oderwać? jest kwestyą przyszłości. Mimo równouprawnienia na papierze, murzyni w oczach Jankesów są zawsze paryasami. Polityczni przywódcy ubiegają się o ich głosy, lecz osobiście nimi pogardzają. Biały Amerykanin, pojąwszy żonę kolorową, degraduje się w opinii; kobieta biała, która poślubiła kolorowego, traci przywilej kasty. Zresztą do lekceważenia kolorowych przyczynia się nizki stopień ich oświaty, albowiem dotąd jeszcze połowa ludności kolorowej na południu czytać i pisać nie umie“.

KRONIKA SĄDOWA

(Z tajemnic pokątnego pisarza.)

(Ciąg dalszy).

(*L*) Po otwarciu konkursu przedłożył Kozakiewicz sądowi krajowemu we Lwowie wykaz stanu czynnego i biernego swego majątku. Akt oskarżenia, celem scharakteryzowania szalbierczego postępowania Kozakiewicza, omawia szczegółowo wszystkie pozycye, wykazane przez niego w aktywach. Nie podobna nam streście nawet tego długiego wywodu; musimy więc poprzestać tylko na zanotowaniu najciekawszych faktów. I tak wykazuje Kozakiewicz, że p. Rudolfowa winna mu 15.000 zł. Tymczasem rzecz tak się ma: P. Rudolfowa nabyła od niego realność we Lwowie pod l. 830$^{1}/_{4}$ i kilka gruntów; zapłaciła mu gotówką 1.260 zł. i została zaintabulowaną jako właścicielka tej realności, a równocześnie zaintabulowano także w stanie biernym rzeczonej realności prawo ewikcyi na rzecz Kozakiewicza, albowiem pani Rudolfowa zobowiązała się zapłacić długi wyszczególnione w akcie ustępstwa, a Kozakiewicz zobowiązał się znowu najdalej do 6 miesięcy wyekstabulować długi rozmaite, ciężące na tej realności, a rzekomo przez niego już zapłacone. Tymczasem Kozakiewicz nietylko nie uczynił zadość swojemu zobowiązaniu, ale nadto wytoczył p. Rudolfowej proces o odsetki od sumy 5.135 zł., a zaintabulowany wierzyciel Izaak Berger uzyskał dla swojej pretensyi w kwocie 2.800 złr. sekwestracyę realności, należącej do p. Rudolfowej, która obecnie nie może wcale objąć nabytej realności w fizyczne posiadanie, To też kwota 15.000 złr., wykazana przez Kozakiewicza jako aktywum, nie przedstawia dla niego zgoła żadnego majątku, zwłaszcza, że długi hipoteczne tej realności w chwili nabycia jej przez p. Rudolfową wynosiły przeszło 17.200 złr., zaś kwota 5.133 złr. niewłaściwie umieszczoną została w stanie biernym tej realności, albowiem, jak to wykazał zarządca masy, dr. St. Krzyżanowski, dłużnikiem osobistym jest dr. Roiński, a dłużniczką hipoteczną p. Rudolfowa.

Pomiędzy aktywa zaliczył także Kozakiewicz dwie realności, których wartość podał na 10.000 złr.; tymczasem obie te realności zostały oszacowane na 268 zł. i nie przedstawiają dla Kozakiewicza zgoła żadnej wartości, albowiem grunta, mające stanowić te realności, są już dawno w obcem posiadaniu, a nadto niewiadomo nawet, które grunta miały należeć do tych realności.

Tak samo przedstawiają się wszystkie inne pozycye stanu czynnego, przedłożone przez Kozakiewicza sądowi; są one albo sfingowane, albo nie mają zgoła żadnej realnej podstawy, albo są nieściągalne, jak n. p. pretensya do Józefa Gładyszewskiego; jednem słowem: z wykazu majątkowego, przedłożonego przez Kozakiewicza sądowi, wypływa jasno, że stan majątku swego przedstawił w całkiem fałszywem świetle, a mianowicie: zaliczył do stanu czynnego realności i pretensye, których nie był właścicielem, z drugiej zaś strony, w stanie biernym wyliczył wątpliwe albo wprost sfingowane pretensye swoich przyjaciół (jak Dallmayera, Mittiga, żony i t. d.) jako płynne i należne, a natomiast nie uznał płynności niektórych rzeczywistych wierzycieli. Całe zestawienie stanu majątkowego miało na celu wyłącznie skrzywdzenie rzeczywistych wierzycieli i uniemożliwienie im ściągnięcia już dawno przyznanych pretensyj.

Gdy konkurs do majątku Kozakiewicza został otwarty, rozeszła się pogłoska, że tenże część swego majątku ukrył, a mianowicie, że prawo do kwoty 20.000 zł., złożonej w depozycie sądu obwodowego w Przemyślu, przeniósł pozornie na F. Dallmayera, ażeby tym sposobem nszczuplić fundusz przeznaczony na zaspokojenie rzeczywistych wierzycieli. Zarządzono więc dochodzenie karne, które wykryło szczegóły następujące.

D. 26 kwietnia 1870 nabył Kozakiewicz od Włodzimierza Michlika dobra Ciemierzowice z Odebranką i to w chwili, w której Bank narodowy wystąpił przeciw Michlikowi o zapłacenia sumy 4703 zł. Na tych dobrach było zahipotekowane prawo dożywotniego używania i administrowania dóbr Ciemierzowice z Odebranką na rzecz Konrady Michlik, matki Włodzimierza, tudzież jej siostry, Zofii Nazarewiczowej, które to prawo miała najpierw wykonywać Nazarewiczowa, a dopiero po jej śmierci Konrada Michlik. D. 8 grudnia 1864 umarła Michlikowa, dożywotniczką więc była Nazarewiczowa. O tem zahipotekowanem prawie musiał oczywiście wiedzieć Kozakiewicz, gdy kupował wymienione dobra. Nazarewiczowa zmarła w roku 1869 i dopiero po jej śmierci pojawiła się cesya z d. 15 września 1869, mocą której Zofia Nazarewiczowa przelała prawo dożywocia na Jakóba Boreckiego. Z cesyą tą wystąpiono na jaw dopiero wówczas, gdy Kozakiewicz kupił dobra Ciemierzowice, a mianowicie, w kwietniu 1870 r. wpłynęły do sądu równocześnie dwa podania: w jednem domagał się Kozakiewicz zaintabulowania go za właściciela dóbr Ciemierzowice, a w drugiem podaniu domagał się Borecki zaintabulowania go jako właściciela prawa dożywocia, cedowanego nań przez Nazarewiczową. Już ta okoliczność, że te dwa podania wpłynęły do sądu równocześnie, wskazuje, że między Kozakiewiczem a jego szwagrem Boreckim istniało porozumienie, czyli raczej, że Kozakiewicz i Borecki, co do tego prawa dożywocia, byli właściwie jedną i tą samą osobą, czyli mówiąc wyraźniej, że Kozakiewicz był właścicielem rzeczywistym tego prawa dożywocia a Borecki był tylko właścicielem pozornym.

We wrześniu r. 1870 wniósł Bank narodowy prośbę o przymusową sprzedaż dóbr Ciemierzowice, należących już do Kozakiewicza, a to w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 2838 zł. Sąd obwodowy w Przemyślu, w grudniu 1872 rozpisał przymusową sprzedaż tych dóbr, a 3 marca 1873 nabył je na publicznej licytacyi p. Zenon Pogłodowski, za cenę 32.110 zł. W chwili jednak, w której nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że dozwolona jeszcze w r. 1870 licytacya wymienionych dóbr wkrótce rozpisaną zostanie, zapozwał Borecki, Kozakiewicza dnia 20 lipca 1872 o zapłacenie kwot 12.300, 2800, 2800 i 3500 zł. W pozwie swym, przez adwokata dr. Jabłonowskiego wniesionym, wystąpił Borecki jako cesyonaryusz Zofii Nazarewiczowej, od której prawo dożywocia miał nabyć za 800 zł. Tymczasem w aktach sądu obwodowego w Przemyślu znajduje się dokument, według którego Borecki d. 1 lutego 1872 odstąpił swoje prawa dożywocia niejakiemu Wilhelmowi Wagnerowi za kwotę 1200 zł. (Wagner zmarł 12 października 1883). Na pozew Boreckiego z dnia 20 lipca 1872 wniósł Kozakiewicz 10 września 1872 obronę, w której z niezwykłą gotowością przyznał zaskarżoną kwotę, i tylko zredukował ją do sumy 19.000 zł. Dobra Ciemierzowice, jak już wspomnieliśmy, zostały sprzedane p. Pogłodowskiemu dnia 3 marca 1873 za sumę 32.110 zł. D. 14 stycznia 1879 sąd obwodowy w Przemyślu wydał tabelę płatniczą, ustanawiającą porządek podziału ceny kupna dóbr Ciemierzowice między byłych wierzycieli hipotecznych tych dóbr, wierzycieli, przekazanych na cenę kupna tych dóbr w kwocie 32.110 zł.

Według tej tabeli została kollokowaną: Na 7 miejscu część z pretensyi w kwocie 12 000 zł. na rzecz p. Maryi Grąbczewskiej i dr. Wiktora Zbyszewskiego, jako pretensya niepłynna Na 8 miejscu pretensye J. Ludmerer w sumie 300 zł. i B. Mittelmann, w kwocie 200 zł jako płynne. Na 9 miejscu, z pierwszeństwem tabularnem z d. 15 grudnia 1862 znane już prawo dożywotniego administrowania i użytkowania dóbr Ciemierzowice, na rzecz Zofii Nazarewiczowej, Konrady Michlik i Jakóba Boreckiego, w nieokreślonej wysokości, jako pretensya niepłynna. Na 10 miejscu z pierwszeństwem tabularnem z d. 24 grudnia 1862 reszta wierzytelności 12.000 zł. na rzecz p. Maryi Grąbczewskiej i dr. Wiktora Zbyszewskiego, jako pretensya niepłynna. Na 11 miejscu z pierwszeństwem tabularnem z 24 grudnia 1862 sumy 1000, 500, 500, 525 i 1000 zł. na rzecz F. Półtnraka, jako płynne. Na 12 miejscu sumy 400 i 350 zł. na rzecz Ch. Hübel jako płynne. Na 13 miejscu sumy 600, 259 i 212 zł. na rzecz Ch. Hübel jako płynne. Na 14, 15, 16, 17, 18 i 19 miejscu były jeszcze kollokowane znaczniejsze sumy na rzecz Natahnsona Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, Nadla, dr. Rogalskiego, Bergera i Grünberga, a wszelkich kollokacyi zaniechano, albowiem dotąd kollokowane wierzytelności aż nadto wyczerpywały cenę kupna w kwocie 32.110 zł. W depozycie sądowym złożony fundusz pokrywał właściwie tylko pretensye kollokowane w tabeli płatniczej pod pozycyami od 1 do 8.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 11 listopada (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2508 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1130, węgierskich 482, niemieckich 896. W skutek tego, iż na targ przypędzono o 500 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia, przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się przy towarze przednim o 1 do 2 złr., przy średnim o 1—1·50 złr. Małą tylko część spędu nie sprzedano. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 60·50 złr. do 64 złr., woły najprzedniejsze po 66 złr., woły stepowe po 52 do 56 złr., za opasowe woły węgierskie po 61 do 64·50 złr. i 65 do 67 złr., za woły stepowe 51 do 57·50 złr., za opasowe woły niemieckie po 62 do 67 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 11 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1211 sztuk, czyli o 194 mniej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny nie przypędzono ani jednej sztuki. Z powodu, że i na targ wiedeński przypędzono mniej, niż zeszłego tygodnia, przeto targ tutejszy był dość ożywiony. Ceny mniej więcej odpowiadały cenom na targu wiedeńskim.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj z Gracu do Lublany, celem odbycia tamże inspekcyi zakładów Krzyża czerwonego.

Przedwczoraj rano zawitali do Wiednia królestwo rumuńscy. Pomimo, iż królestwo odbywali podróż w najściślejszem *incognito*, jako hrabia i hrabina Vranca, przybyli na ich przyjęcie na dworzec kolei żelaznej Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy, poseł rumuński, członkowie ambasady niemieckiej, prezydent kolei państwowych, baron Czedik i wielu innych dostojników. Powitanie się dostojnych gości z Najd. Cesarzewiczowstwem było nadzwyczaj serdeczne. Po wzajemnem przedstawieniu osób orszaku, Najd. Następca tronu Rudolf podał ramię królowej Elżbiecie, a król Karol Najd. Cesarzewiczowej, poczem cały orszak udał się powozami dworskiemi do „hotelu Munscha“ w którym zamieszkali królestwo w czasie krótkiego swojego pobytu w Wiedniu. Najd. Cesarzewiczowstwo zabawili około 10 minut w apartamentach królestwa. O godzinie 1 popoł. król wraz z swoją małżonką złożył dłuższą wizytę Najd. Cesarzewiczowstwu, poczem odwiedził i przyjmował rewizytę Najdostojn. Arcyksiążąt Wilhelma i Reinera O godzinie 6 odbył się w zamku cesarskim w apartamentach Najd. Cesarzewiczowstwo obiad galowy na cześć królestwa, w którym wzięli także udział Najd. Arcyksiążę Rainer z swoją Najd. Małżonką, Najd. Arcyksiężna Marya, dalej minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, poseł rumuński i osoby świty królewskiej.

Przedwczoraj wyjechał z Wiednia do Paryża ambasador francuski hr. Foucher de Careil, przybył zaś do stolicy były konsul w Warszawie, w tych dniach mianowany c. k. posłem przy dworze portugalskim br. Brenner-Felsach.

Według dzienników wiedeńskich, projektowaną jest konferencya episkopatu przedlitawskiego w sprawie zamierzonego urządzenia w Salcburgu uniwersytetu katolickiego. Na konferencyi tej ma być roztrząsanem głównie stanowisko episkopatu wobec pomienionego projektu, niemniej kwestya zebrania funduszów na założenie takiego uniwersytetu.

Według depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, pomiędzy wnioskami t. z. komisyi oszczędności znajduje się także wyczerpujący elaborat p. Hausnera o reformie statystyki państwowej.

Sekreterzem stanu w ministerstwie honwedów został mianowany poseł Dezydery Gromon.

Okólnik węgierskiego ministra oświecenia Treforta do wyższych władz szkolnych, wzywa je, aby zwracały szczególniejszą uwagę na naukę niemieckiego języka w szkołach średnich.

Biskup Diakoweru, Strossmayer, dopełnił przedwczoraj aktu poświęcenia

gmachu akademii sztuk pięknych w Zagrzebiu. Na uroczystości tej było wielu dostojników kościelnych, dalej reprezentanci władz rządowych, liczne deputacye i tłumy publiczności. Po ceremonii prezydent akademii podziękował biskupowi za jego starania około założenia tak ważnej dla kraju instytucyi i za podarowanie galeryi obrazów. W odpowiedzi podniósł ks. biskup, iż przedewszystkiem należy się wdzięczność Najmiłościwszemu Monarsze za poparcie użyczone akademii przed czterma laty i wezwał naród do uczuć wdzięczności i przywiązania dla Domu panującego. Ks. biskup określił następnie cywilizacyjne znaczenie akademii i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, ojczyzny, rządu i bana Po południu odbył się bankiet, a wieczorem przedstawienie galowe w teatrze. — Cała uroczystość miała cechę poważnego nastroju i nie została zamąconą żadnym fałszywym akordem.

Na wczorajszym tajnym konsystorzu nastąpiły zapowiedziane nominacye kardynałów. Przy tej sposobności Papież wygłosił krótką przemowę, przypominając z jednej strony przykrą sytuacyę i prześladowanie Kościoła, z drugiej znowu strony zaznaczając, że wiara katolicka rozszerza się po całym świecie, w Ameryce, gdzie obecnie odbywa się synod biskupów, w Australii, w Indyach, na Wschodzie, a zwłaszcza w Afryce, gdzie stolica biskupia w Kartaginie została przywróconą.

Télégraphe dowiaduje się, że stronnictwo pokojowe w Pekinie odzyskało na nowo przewagę, a stanowisko margrabiego Tsenga ma być zachwiane Według doniesień tegoż dziennika, stronnictwo wojownicze w Chinach nie dało wprawdzie za wygrane, ale przynajmniej na teraz zgadza się na zawieszenie broni.

Dzienniki mniemają, że stanowcze wystąpienie Ferryego w Izbie skłoni Chiny do ustępstwa. Nadzieję tę wyrażano już wielokrotnie, ale dotychczas Chiny nie okazały owej skłonności do zgody. Tymczasem komisya tonkińska i dziś jeszcze nie występuje w plenum Izby z propozycyami, ale ma przedtem jeszcze odbyć posiedzenie.

Generał Brière de l'Isle nadesłał kilka telegramów z Hanoi, w których zawiadamia rząd, iż pojedyncze kolumny francuskie odparły lub rozproszyły kilka razy korpusy chińskie. Wypadki te powtórzyły się pod Tu-Yen Kwan, pod Kelong, gdzie tysiąc żołnierzy chińskich atakowało komunikacyę do Tam Sui, W kilku tych potyczkach, donosi generał, było po stronie francuskiej tylko dwóch rannych żołnierzy.

Senat zajęty już od tygodnia obradami nad nową ustawą wyborczą dla senatu. Z powodu licznych poprawek. wnoszonych przez senatorów, dyskusya przeciąga się, i wczoraj rozpoczęła się na nowo.

France przytacza oświadczenie Brissona w sprawie pogłosek o przesileniu ministeryalnem. Prezes Izby powiedział, że chyba nieprzyjaciele jego mogą rozszerzać pogłoski, jakoby był skłonny do objęcia steru spraw rządowych. Prezes poczytuje za rzecz niepatryotyczną i godną potepienia, dążyć w tej chwili do podkopania Juliusza Ferryego.

Dzienniki paryskie podają zapatrywanie prefekta policyi na stan wybuchłej epidemii cholerycznej. Prefekt mniema, że opidemia w Paryżu nie jest obecnie tak niebezpieczna, jak przypuszczano w pierwszej chwili. Przed dziesięciu dniami miały być obawy usprawiedliwione, ale obecnie nastąpiła zmiana. Dotychczas zabiera cholera ofiary tylko z ludności najuboższej; w dzielnicach miasta czysto utrzymanych nie było dotychczas ani jednego wypadku cholery.

Sprawozdanie prefektury policyjnej w Paryżu, przesłane poselstwom, konstatuje, że cholera nie wzmogła się, a objawy epidemii coraz są słabsze. Stan powietrza cokolwiek chłodniejszy, lubo, jak na tę porę, dość jeszcze ciepło. Ludność Paryża zachowuje się spokojnie i jest przekonana, że epidemia się uśmierzy. W sobotę wieczór skonstatowano w Paryżu 42 wypadków cholerycznych w domach prywatnych, jeden skończył się śmiercią, w 12 okazały się syptomata niebezpieczne. W szpitalach liczba dotkniętych cholerą wzrosła do 18 osób.

Korespondent paryski *Köln. Ztg.* donosi, że cholera azyatycka porywa ofiary w dzielnicach opuszczonych i brudnych już od pięciu tygodni, ale dziś trudno orzec, czy władze sanitarne zataiły stan rozmyślnie czy przypadkiem, z braku sprężystej kontroli.

Dziś mają być otwarte na nowo posiedzenia Izb belgijskich, ale tym razem jak donoszą, bez mowy tronowej. Takie otwarcie nakazuje ministerstwu sytuacya obecna Obydwa bowiem wielkie stronnictwa Izby są niezadowolone z rekonstrukcyi gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 11 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej uchwaliła zwyczajny budżet marynarki, wykreśliwszy ogółem przy trzech tytułach 23.000 zł. Wśród dyskusyi nad budżetem nadzwyczajnym del. Hausner wniósł o wykreślenie wstawionej tytułem pierwszej raty na budowę drugiego krzyżownika 330.000 zł. Del. Beer żądał, wykreślenia tylko 250.000 złr. Po wyczerpujących wyjaśnieniach komendanta marynarki, barona Sternecka, który oświadczył, iż za te wykreślenia nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności, pp. Hausner i Beer cofnęli swoje wnioski, poczem odnośna pozycya została przyjętą zgodnie z przedłożeniem rządowem. Również zgodnie z przedłożeniem rządowem przyjęto następną pozycyę o nabyciu łodzi torpedowych, a to po stwierdzeniu, iż pozycya ta nie jest bynajmniej pierwszą ratą większej inwestycyi. Uchwalono również inne tytuły nadzwyczajnego budżetu marynarki, poczem rozpoczęto obrady nad *extraordinarium* ministerstwa wojny. Pierwszy tytuł tego preliminarza przyjęto bez zmiany, poczem odroczono rozprawy do wieczornego posiedzenia.

Peszt, 11 listopada. Delegacya austryacka odbędzie jutro, w środę, pełne posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się budżet ministerstwa spraw zagranicznych i kredyt okupacyjny.

Peszt, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Komisya budżetowa delegacyi austryackiej ukończyła wczoraj obrady nad preliminarzem marynarki. Wśród dalszej dyskusyi nad tym przedmiotem (patrz telegram z biura korespondencyjnego. *Przyp. Red.*) delegat Hausner uczynił wniosek, aby zamiast 840.000 zł. na zakupno dziesięciu nowych łodzi torpedowych, zezwolić tylko 420.000 zł. na nabycie czterech takich łodzi. Delegat Beer oświadczył, iż zgadza się na przyjęcie sumy żądanej przez admiralicyę, celem zakupna łodzi torpedowych, jednakże pod zastrzeżeniem, które ma być zapisane w protokole, iż zezwolenie to nie jest prejudykatem co do przyznania dalszych, przez rząd zapowiedzianych 52 łodzi torpedowych. Komisya uchwaliła żądaną sumę na nabycie łodzi torpedowych, przyczem jednak stwierdziła, iż takowej nie należy uważać jako pierwszą ratę, i że uchwała taka nie może obowiązywać na przyszłość. Referent Fluck wniósł o zniżenie 30.000 zł., przeznaczonych na zakupno drzewa okrętowego o 5000 zł., powołując się na to, iż węgierska delegacya to samo uczyniła. Po wyjaśnieniu jednakże del. Hausnera, iż takie obniżenie byłoby niewłaściwe, uchwaliła komisya na wniosek pana Hausnera całą sumę.

Komisya przedyskutowała następnie całe *extraordinarium* budżetu wojennego. Referent dr. Czerkawski oświadczył poprzednio, iż oczekuje ze strony p. Ministra wojny wyjaśnień co do nowego miliona, żądanego na roboty fortyfikacyjne w Krakowie, celem należytego ocenienia tych robót i powzięcia odpowiedniej decyzyi, czy suma ta ma być zezwoloną odrazu, lub też rozłożoną na 2 lub 3 lata. Po otrzymaniu wyjaśnienia, dr. Czerkawski wniósł o zezwolenie całego miliona, a komisya powzięła w tym duchu uchwałę.

Cały budżet nadzwyczajny został ostatecznie przyjęty według przedłożenia rządowego.

Peszt, 11 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej uchwaliła na wieczornem posiedzeniu bez zmiany preliminarz nadzwyczajnych wydatków wojskowych. Na zapytanie sprawozdawcy dra Czerkawskiego, czyby zamiast 30, nie wystarczyło 20 moździerzy odtylcowych, odparł p. Minister wojny, że podobne wykreślenie spowodowałoby pewne zamięszanie w dalszych jego planach, polegających na tem, aby jak najmniejszemi środkami i w czasie możliwie najkrótszym, uzupełnić aparat oblężniczy działami nowoczesnego wynalazku. Rozłożenie powiększenia zapasów wojennych na lat kilka, zdaniem p. Ministra, jest niemożebne, gdyż takowe musiałoby spowodować w następstwie nowy podział terytoryalny.

P. Minister stwierdził, iż skutkiem ustawy kwaterunkowej obudziła się dość znaczna chęć do budowli. W Morawii n. p. wzniesiono już wzorowe koszary kawaleryjskie.

Dłuższą dyskusyę spowodowała pozycya, dotycząca urządzenia obozu obwarowanego w Krakowie.

Wiedeń, 11 listopada. Królestwo rumuńscy przyjmowali wczoraj po południu p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, którego następnie król rewizytował. Królestwo wyjeżdżają dzisiaj rano, a czyniąc zadość serdecznemu zaproszeniu Najj. Pana, zatrzymają się w Peszcie przez kilka godzin, celem odwiedzenia Monarchy. *Pol. Corr.*, która o tem donosi, dodaje, że królestwo dzisiaj, o godzinie 10 wieczorem, udadzą się z Pesztu w dalszą podróż do Bukaresztu.

Linc, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Biskup tutejszy wniósł zażalenia do krajowej rady szkolnej przeciw dwom nauczycielom, oskarżając ich o tendencye nieprzyjazne wierze katolickiej.

Berlin, 11 listopada. Według *National Ztg.*, nowemu departamentowi przy urzędzie spraw zagranicznych zostaną poruczone sprawy kolonialne.

Berlin, 11 listopada. Słychać, że ks. kanclerz zagai konferencyę w sprawie Kongo. Oprócz ks. Bismarcka wezmą ze strony Niemiec udział w konferencyi Atzfeldt, Busch i Kusserow. Do mającego się utworzyć biura będą należeć wicekonsul niemiecki w Petersburgu Schmidt i radca ambasady francuskiej Raindre.

Berlin, 11 listopada. W budżecie, przedłożonym Radzie związkowej, znajdują się pomiędzy innemi wnioski o podniesienie misyi dyplomatycznej w Belgradzie do rzędu poselstwa, o urządzenie stałego poselstwa w Teheranie i stałego generalnego konsulatu dla południowej Afryki w Capstadt, dalej o kreowanie konsulatów zawodowych w Porto Alegre, i w Zanzibarze, w końcu o utworzenie posady drugiego dyrektora przy urzędzie spraw zagranicznych.

Berlin, 11 listopada. *Nord. All. Ztg.* ogłasza okólnik ks. Cumberlanda z d. 4 b. m. do wszystkich książąt niemieckich, z wyjątkiem cesarza Wilhelma, a zarazem do miast wolnych, w którym oświadcza, iż pewne przeszkody nie dozwalają mu objąć na razie rządów w Brunswiku; pomimo to jednak jego prawo dziedzictwa jest niezachwiane, i nie może być zaprzeczone bez naruszenia konstytucyi Rzeszy. Przez zaprzeczenie tego prawa zostałoby zarazem zagrożone prawo wszystkich członków państwa niemieckiego.

Kopenhaga, 11 listopada. Wczoraj nastąpił rozdział w zjednoczonej lewicy folketingu. Część stronnictwa połączyła się z partyą umiarkowaną, reszta zaś posłów utworzyła nowe stronnictwo.

Paryż, 11 listopada. (*Tel. pr.*) *National* dowiaduje się, że dotychczasowy przebieg oficyalnych rokowań pokojowych z Chinami jest pomyślny. To jednakże nie powstrzymuje rządu francuskiego od zajmowania się energicznie sprawą wysłania posiłków do Tonkinu, aby w danym razie można było zniewolić Chiny siłą oręża do uległości.

Cholera szerzy się głównie w dzielnicach, zamieszkałych przez robotników, w koszarach i szkole wojskowej.

Paryż, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) W kołach poselskich obiegała wczoraj pogłoska, iż Francya odstąpiła od zamiaru żądania ze strony Chin odszkodowania, w skutek czego należy spodziewać się w najbliższej przyszłości zawarcia pokoju.

Paryż, 11 listopada. Od północy z dnia 9 na 10 b. m. aż do wczoraj do godziny 11 wieczorem zachorowało ogółem na cholerę w Paryżu 152 osób, z tych zmarło 50.

Paryż, 11 listopada. Izba deputowanych rozpocznie we czwartek obrady nad budżetem.

Senat uchwalił ustawę o wyborze senatorów.

Komisya tonkińska odniosła się do prezesa gabinetu z prośbą, aby zechciał odbyć z nią konferencyę. P. Ferry odpowiedział, iż nie jest w możności udzielenia żadnych dalszych wyjaśnień.

Dzienniki donoszą, że w kołach deputowanych krążą pogłoski, jakoby p. Granville w Londynie gorliwie konferował z ambasadorem Tsengem, w sprawie nakłonienia Chin do zawarcia pokoju z Francyą.

Paryż, 11 listopada. Po rozmowie z prezesem gabinetu Ferrym, dep. Franck-Cauveau ustąpił z urzędu sprawozdawcy komisyi tonkińskiej, wzbraniając się zarazem podać powodów, które zniewoliły go do tego kroku. Komisya odroczyła przedłożenie sprawozdania aż do chwili złożenia przez prezesa gabinetu niezbędnych wyjaśnień.

Tripolis, 11 listopada. (Telegram *Agencyi Stefaniego*). Patrol żandarmeryi wtargnął dnia 6 b. m. w sposób gwałtowny do szkoły włoskiej, znieważył czynnie służącego tej szkoły, wywlókł go na ulicę, celem uwięzienia, później jednakże uwolnił go. Konsul włoski wniósł bezzwłocznie energiczne zażalenie do rządu, który zawiadomił, iż kapral patrolu został osadzony w więzieniu, a inni uczestnicy gwałtu oddani sądowi do ukarania.

Londyn, 11 listopada. Izba gmin przyjęła bez zmiany w drugiem czytaniu bil reformy. Trzecie czytanie pomienionej ustawy odbędzie się dzisiaj.

Londyn, 11 listopada. Techniczni doradcy na konferencyi w sprawie, Kongo Malets i Anderson, wyjechali wczoraj wieczorem do Berlina.

Londyn, 11 listopada. Na bankiecie u lorda majora powiedział Granville, że Francya i Chiny były przekonane o dobrych chęciach Anglii i obydwa państwa pragnęły równoczesnie tych usług. Anglia wolałaby jednak, gdyby inne mniej interesowane mocarstwo ofiarowało swoje usługi dla przywrócenia pokoju. Granville wyraził nadzieję, że generał Wolseley uwolni nie tylko Gordona, lecz ugruntuje następnie powagę Anglii w Sudanie. Dotychczas nie można jeszcze przedłożyć sprawozdania Northbrooka o finansach egipskich. Projektowana konferencya w sprawie Kongo znajdzie Francyę i Anglię zgodnemi, a to głównie dlatego, że Francya pozostaje w zgodzie z Niemcami w kwestyi Kongo.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Dr. Roman Barącz

były lekarz Szpitala powszechnego we Lwowie **wyjechał** na czas dłuższy **do Wiednia** w celach naukowych.

Do wielmożnego Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie.

Wielmożny Panie! W przewlekłej chorobie żołądka używałem Pańskiego wina z pepsyną i diastazą z jak najlepszym skutkiem i przez porównanie przekonałem się, że preparat Pański w niczem nie ustępuje oryginalnym francuskim od których jest o połowę tańszym a przewyższa o wiele wyroby niemieckie i inne.

Chciej Pan przyjąć wyraz mego poważania

Jan Lam.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Moll z Dynaburga W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. B hr. Starzeński z Podola-ross. O. Fux z Rzeszowa. B. Ujejski ze Strzelisk. A. Leszczyński ze Zabłocia. L. Leszczyński z Kołodziejowa. E. Oczosalski. z Rusiatycz E. Schnurpfeil z Gródka.

Hotel Angielski

Pp. K. Dybowski z Kulawy. Dr. W. Zbyszewski z Rzeszowa. W. Sierakowski z Przemyśla. Dr. I. Weisstein z Tarnopola. Dr. Z. Leiblinger z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. I. Wartanowicz z Zazuliniec. I. Majer z Krakowa. L. Moser z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 listopada 1884.

Barometr 747.03mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.6 C. Psychrometr wilgotny 3.8°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 3.7°R.
Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 773.03mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 3 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 12 listopada 1884

E. = — $15^m\ 39,^s_{01}$. $\Theta_0 = 15^h\ 27^m\ 48,^s_{77}$.

Zachód słońca 11go listopada o 4h. 19m., 9; wschód o 19h. 10m., 5.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

10 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	741,70	741,59	742,38
Stan termometru suchego w st. Cels.	8,7	2,8	3,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,6	2,4	2,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,0	5,2	5,2
Wilgotność powietrza względna w %.	60	93	68
Stan nieba.	4	2	10
Kierunek wiatru.	w.	w.	nw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 2,6			
Elektryczność powietrza, woltów	250	+*	123

(N. B. 11/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/11).

Przy wietrze przeważnie północnym temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze o normalnej wilgoci, pogodnie, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 listopada 1884.

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	—	273	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191	50	194	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr wł (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a w likwidacyi	59	—	61	—
Listy dłużne g. Z.kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	—
$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	23	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	66	5	76
Dukat cesarski	5	71	5	81
Napoleondor	9	66	9	76
Półimperyał	9	96	10	06
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$23^3/_4$	1	$25^3/_4$
100 marek niemieckich	59	60	60	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kuponu — z kuponem bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 listopada 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	81 30	81.45
luty-sierpień	81.30	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.50	82.65
kwiecień-październik	82.60	82 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.70	135.20
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172 —	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.45	96.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 85	104.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.
Galicyi	101.35	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.60	101.30
Węgier	100.90	101.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294 80	295.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812.—	820 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	883 —	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	536 —	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270 75	271 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer	192 50	193 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	298.75	299.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.75	173 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.25	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.75	99.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 75	99.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	101.30	101.65
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc	101.50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115 —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 05
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	56. —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.—	122 15
Paryż za 100 fr.	48 35 —	48 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5 77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.—	9 68 50
Rossyjski imperyał	9.98 —	10 —.—
Rubel papierowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 10 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	20
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	103	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	290	80
Londyn	122	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	71
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	59	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 68. (7239)

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia, że złożył do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta względem założenia księgi gruntowej dla gmin Adamówka i Nielipkowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie lub przed komisarzem hipotecznym dnia 26 listopada 1884 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Sieniawa, 7 listopada 1884.

Wyroki prasowe.

(6728)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 82 der periodischen Druckschrift österr.-ung Wehrzeitung „Der Kamerad" vom 11 October 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Das Avancement der Jägertruppe" in seinem ganzen Umfange, insbesonders aber in den drei Stellen, und zwar von „Diese sonderbare Unterscheidung" bis „Waageschwankungen zu erkundigen", ferner von „Was haben wir armen Jäger" bis „die eben ganz anders lautet". endlich von „heute sind wir das gerade Gegentheil" bis „aus der Lecture des P. V. Bl. Nr. 20 aufstieg" das Vergehen nach § 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1883 begründe, des wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. October 1884.

(6650)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 61 der periodischen Druckschrift „Armee- und Marine-Zeitung vom 9. October 1884 (auf Seite 802 und 803) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Dreiviertel auf zwölf im Kriegsministerium in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. resp. Art. IV der Strafgesetznovelle vom 17. November 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. October 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 81 der periodischen Druckschrift „Siener Approvisionirungs-Zeitung" vom 9. October 1884 auf Seite 2 und 3 enthaltenen beiden Aufsätze mit den Aufschriften „Der Seuchenverdacht auf dem Preßburger Viehmarkte (Aufhebung der Sperre. — Neue Complicationen — Friedliche Lösung.) Wien, 9. October" und „Ein Artikel aus dem Pester Lloyd". und zwar ersterer in seinem ganzen Umfange, letzterer in der Stelle von „Von unserem Standpunkte aus" bis „vollständig gelungen ist", das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. October 1884.

L. 17214. (7071)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w nr. 3 czasopisma: „Przedświt" z lipca 1884 w Genewie wydawanym pod tytułem: „dnia 6 lipca b. r. zakończył życie w Bernie nasz towarzysz i współredaktor Szymon Diekstein", dalej pod tytułem: „do robotników miasta Poznania" pod tytułem: „O Polskiej organizacyi — Proletaryat" pod tytułem: „O konkurencyi" pod tytułem: „Co się dzieje w świecie" — co się dzieje w kraju" pod tytułem: „O powodziach", zawiera znamiona zbrodni z §. 58 u. k. i występków z §§. 302 i 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, i nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 listopada 1884.

L. 17145. (7066)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u pr., że treść broszury pod tytułem „Ignacy Hryniewiecki" odbitka z „Przedświtu" Genewa 1883, zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie powyższej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 października 1884.

L. 17144. (7065)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść broszury pod napisem: „Kwestyonaryusz Robotniczy", zawiera znamiona występku z § 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszu.y.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie powyższej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 października 1884.

Licytacye.

L. 2668 (6866 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 26 listopada 1884 o godzinie 0 przed południem w budynku sądowym za jakąbądź cenę realność pod l. 156 w Rudkach położoną Mojżesza Ahla własną. celem zaspokojenia pretensyi Józefa Wojdyły w kwocie 80 złr. z pn. Cena wywołania 1635 złr.

Wadyum 163 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki 20 lipca 1884.

Licytacye.

L. 9274. (6955 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego dozwoloną została w celu ściągnięcia zaległej raty w kwocie 2501 złr. 40 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr tabalarnych Borszczów I. II. wykazem hip. 80, 81 tut. sądu objętych w dwóch na dzień 28 listopada 1884 i 2 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. IX wyznaczonych terminach, przy których te dobra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 220.000 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22000 złr. jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla masy leżącej Walerego Osadcy i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, że gdyby powyższej ceny kupna nieosiągnięto dla ułożenia ułatwiających warunków ustanawia się termin na 2 stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 20 września 1884.

L. 9610. (6954 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego w kwotach 79 złr. 38 ct., 79 złr. 38 ct., 79 złr. 38 ct. i 1071 złr. 90 ct. z procentami zwłoki, prowizyą i kosztami sądowymi, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Kołomyi w mieście pod l. k. 164/74 a l. parc. 238 dłużnika Salamona recte Schlomy Kreindlera własnej, w jednym terminie dnia 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2800 złr., realność ta jednak sprzedaną zostanie najwyżej ofiarującemu nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 prc. t. j. 140 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki do przejrzenia w tut. registraturze.

Kołomyja 30 września 1884.

L. 7920. (6982 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 480 złr. 88 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny przeciw Michałowi Górniakowi a względnie Janowi Bisanzowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 27 listopada, 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Jana Bisanza pod l. k. 4 w Zagródkach starostwie lwowskim położonej wykazem hipotecznym l. 111 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1750 złr., zakład wynosi 175 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 stycznia 1885 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 24 sierpnia 1884 uzyskali, ustanawia się p. Franciszka Sakiewicza z Ostrowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 września 1884.

L. 5890. (7056 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w dniu 18 listopada, 18 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 345 w Płosinie jasienickiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Maryi Socha własnej na zaspokojenie pretensyi Mejżesza Buksbauma w kwocie 153 złr. 95 ct z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 złr. zaś wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 11 pazdziernika 1884.

L. 4654. (7184 2—3)

Na dniu 17 listopada i 17 grudnia 1884 tudzież 20 stycznia 1885 na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie o 40 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności w Chlewiskach położona, wykazem hip. 149 księgi gruntowej tejże gminy objęta, do nieobjętej masy spadkowej Rozalii Ważnej należąca.

Cena szacunkowa wynosi 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Mikułowskiego w Cieszanowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów 30 września 1884.

L. 5538. (7207 2 —3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Bolechowa przeciw Abrahamowi Seif i leżącym masom spadkowym Arona Seifa i Dawida Seifa pto 630 zł. z pn. odbędzie się dnia 24 listopada 1884, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 283 star. 97 now. w Bolechowie.

Cena szacunkowa i wywołania 2.081 zł. 50 ct. Wadyum 5 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla wierzycieli nieznanych c. k. notaryusz p. Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 8473. (7224 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 19 listopada 1884 o 10tej godz. rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 22/36 w Chliplach, Iwana i Wasyla Małeckich własnej, na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi 23 rat pożyczkowych po 21 złr. i reszty kapitału 90 złr. 82 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 złr., zakład 30 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 26 września 1884.

L. 4816. (7218 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. a. w. z pn. na rzecz Jerzego Kukutscha, odbędzie się publiczna licytacya połowy realności pod nk. 351 w Radzichowach położonej, wedle wyk. hip. l. 864 Anny 1o Klisowej 2o Wandlowej własnej, w dniach 19 listopada, 19 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 o godz. 10 rano. Cena wywołania stanowi 376 złr., wadyum 37 złr. w. a.

Reszta warunków, protokół opisania, oszacowania i wyciąg tabularny, są w tut. registraturze do przejrzenia.

Żywiec, dnia 24 września 1884.

L. 5657. (7123 2—3)

Na dniu 25 listopada 1384 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. 36 w Bolechowie położonej, do masy leżącej Michała Schlambergera należącej, a przez kuratora Jakóba Bielawskiego zastępywanej, na rzecz miasta Bolechowa, celem zaspokojenia sumy 630 złr. z pn., na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 939 złr 50 ct. a. w., wadyum 94 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 1 sierpnia 1884.

L. 7972. (7196 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla sług c. k. sądów, należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1885/6, odbędzie się w sali tego sądu wyższego, dnia 28 listopada 1884 do godziny 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 8082 złr. 85 cnt. O jakości i ilości materyałów, o pojedyńczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyżoznaczonym, w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego. gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie, lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została; tak jak też oferty spóźnione lub nieułożone wedle przepisów, uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów 5 listopada 1884.

Z. 9489. (6958 3—3)

Von Seiten des k. k. städt. delegt. Bezirksgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn von 200 fl. ö. W snG die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 270 der Katastralgemeinde Czerniłów ruski der liegenden Nachlaßmaße nach Iwan Szełepka eigenthümlich gehörigen Realität sub CNr. 11 in Czerniłów ruski am 27. November 1884, 22. Dezember 1884 und 23. Jänner 1885 um 9 Uhr Vormittags in hg. Gerichtsgebäude stattfindeu werden. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 4400 fl. Vadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufständigung nicht annehmen wollten. Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratnr eingesehen werden.

Tarnopol den 31. Juli 1884.

Z. 9376. (6959 3—3)

Von Seiten des k. k. städt. delegt. Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderuug des Josef Seidner 41 fl die exekutive Feilbiethung laut Grndbuchseinlage Nr. 5 und 6 der Katastralgemeinde Demamorycz dem Stefan Cymbalista eigenthümlich gehörigen Realität in Demamorycz am 27 November, 22. Dezember 1884 und 23 Jänner 1885, jedesmal um 9 Uhr im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden. Bei dem ersten und zweiten wird diese Realität nur über den oder um den Schätzungswerth bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 545 fl Vadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kanfpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufständigung nicht annehmeu wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werdeu.

Vom k k. städt. delgt. Bezirksgerichte.

Tarnopol den 31. Juli 1884.

Z. 9488. (7121 3—3)

Von Seiten des k k. städt. delegt. Bezirksgerichte iu Tarnopol wird bekannt gegeben, daß für Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn von 112 fl. 10 kr. ö. W snG. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 15 der Katastralgemeinde Czerniłów ruski den Erben nach Hryńko Bujwał eigenthümlich gehörigen Realität sub CNr. 66 in Czerniłów ruski am 27. November 1884, 22. Dezember 1884 und 23. Jänner 1885 um 9 Uhr Vormittags in hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 1195 fl. Vadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufständignng nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, 31. Juli 1884.

(1812) (7217 1—3)

Am 27. November 1884 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4850 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gensnd, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1885 zu je dem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schuttböden zu Altfratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 Kreuzer Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums, kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10%tiges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschliessen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns-Einsicht in der Direktionskanzlei auf.

K. k. Staats-Gestüts-Direktion.

Radautz, am 7. November 1884.

L. 21797. (7201 1—3)

W celu sprzedaży gruntów do galic. funduszu religijnego należących, w tak zwanej jurydyce „Wulka panieńska“ w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu stryjskim położonych a mianowicie:

30 morg. 1068 kwadr. sążni lasu dębowego i 3 morg. 428 kwadr. sążn. przyległych do tego gruntów rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na dniu 3 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. Słownie: Czternaście tysięcy siedmset jedynaście zł. 87 ct. w. a., a złożyć się mające w tutejszym c. k. głównym urzędzie cłowym, wadyum dziesiątą (10tą) część tej ceny, to jest 1472 zł, słownie: tysiąc czterysta siedmdziesiąt dwa zł. Licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godz. 1 z południa na dniu 2 grudnia 1884 r. do rąk naczelnika wyż wskazanej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi, w którem i wzór wnieść się mających ofert pisemnych jest podany, tudzież warunki licytacyi, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu afigowane na tablicach urzędowych, tudzież w tutejszem c. k. Starostwie, w magistracie miasta Lwowa na wszystkich komisaryatach dzielnic miasta Lwowa, w nadzorach c. k. straży skarbowej w Bóbrce, Gródku, Żółkwi, Żurawnie, jakoteż na dworcach kolejowych we Lwowie, tudzież po większych stacyach kolejowych, zresztą w kancelaryi powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdzie i mapę katastralną przeglądnąć można.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 3 listopada 1884.

L. 3861. (7185 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 60 zł. 32 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności tabularnej nr. 10 w Uwiśle, dłużniczki Maryi Bojków własnej, dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano i że realność ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 zł. wa., resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 26 lipca 1884.

L. 2238. (7228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Józefa Preissa, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 19 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 83—85, wykazem hipotecznym l. 167 gminy katastralnej Olejów objętej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 1366 zł. 75 ct. Wadyum 136 zł. 67 ct. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 września 1884.

Z. 8614. (7120 1—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Saphir pr. 28 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 25 der Katastralgemeinde Iwaczów górny dem Mikołaj Bohatiuk eigenthümlich gehörigen Grundparzellen am 27ten November 1884, 22. Dezember 1884 und 23. Jänner 1885, jedesmal um 9 Uhr V. M., im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Bei dem 1ten und 2ten Termine werden diese Grundparzellen nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3ten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 210 fl. ö. W. — Vadium beträgt 10% hievon

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierger. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol den 15. August 1884.

L. 9543. (6827 1—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V. celem ściągnięcia wierzytelności galic. Tow. kredyt. ziemskiego 9160 zł. 55 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego 30 B. l. p. 7, dłużnika Szulima Neubergera własnych.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelako nie taniej jak za 15.000 zł. Wadyum w gotówce lub papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct. Wyciąg tabularny i bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 30 września 1884.

L. 1911. (6858 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 30 listopada 1884, 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod lk. 77 położonej, Majera Arona 2 im. Grinesa i Dwojry Grines własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 730 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 2641 zł. 20 ct., wadyum 265 zł. a. w.

Na wypadek niesprzedania tej realności w pierwszych trzech terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 9 lutego 1885 godzinę 4 po południu. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do własnych rąk, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub wszelkie późniejsze do tej sprzedaży się odnoszące rezolucye, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko, dnia 27 lipca 1884.

L. 1982. (7188 1—3)

C. k. sąd pow. przeprowadzi w dniach 27 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności hipot. nr. 448 w Mielcu, Markusa i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 599 zł. 96 ct. z pożyczki pierwotnej 1500 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 3500 zł., wadyum 350 zł. Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 o godzinie 9 rano. Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt.

Mielec, dnia 14 września 1884.

L. 10832. (7137 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Salamona Weissa na 215 złr. ocenionej realności pod l. 1964 wyk. hip. dla Sokala na dzień 9 grudnia 1884 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 11 złr. W tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 8 października 1884.

L. 9229. (7213 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje ku zaspokojeniu wierzytelności ck. uprzyw. gal. akcyj. banku hip. w kwocie 55 złr. 38 cnt. i 55 złr. 38 cnt. wa. zpn. przymusową sprzedaż publiczną realności nr. 37/542 w Rohatynie wedle Dom. Tom. 3 pag 37 n. haer dłużnika Izaaka Bornfelda własnej w dwóch terminach dnia 9 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 3000 złr. wadyum 300 złr. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Lipinera w Rochatynie.

Rohatyn, dnia 14 października 1884.

L. 35330. (7156 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zaległych galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego a mianowicie:

14 raty z 1 lutego 1881 zł. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1882,
asekuracyi ogniowej 93 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1882,
15 raty z 1 sierpnia 1882 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1882,
16 raty z 1 lutego 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1883,
asekuracyi ogniowej 77 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1883,
17 raty z 1 sierpnia 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1883,
18 raty z 1 lutego 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1884,
asekuracyi ogniowej 79 kr. 9prc. zwłoki od 11 czerwca 1884,
19 raty z 1 sierpnia 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1884,
pozostającego kapitału do spłacenia zł. w. a. 13 fl. 55 kr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 grudnia 1884, 15 stycznia 1885 i 19 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 43 w Przegorzałach Piotra i Kakarzyny Koziarów, tudzież spóln. własnej.

Cena wywołania 800 zł wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Kraków, 4 października 1884.

L. 17513. (7206 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stieglitza w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1884, dnia 16 stycznia i dnia 13 lutego 1885, każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 107 w Rudce Stanisława Padło własnej i pod l. w. h. 97 w Rudce Jacen.ego Stradawy własnej.

Cena wywołania co do realności l. w. h. 107 2245 złr. i co do realności l. w. h. 97 2477 złr.

Wadyum 224 złr. a względnie 247 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 października 1884.

L. 11030. (7057 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw masie spadkowej po Chaimie Herzu Morgensternie i Perli Morgenstern pto 820 złr. odbędzie się przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 869 gminy Brodów objętej dnia 25 listopada 1884, 10 stycznia i 12 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w B. III z tem, że na 3 terminie zostanie takowa i niżej ceny szacunkowej 2579 złr. 56 ct. wynoszącej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2579 złr. 56 ct., wadyum 258 złr.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną i wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dra Starzewskiego w Brodach. Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą byc w registraturze przejrzane.

Brody 22 września 1884.

L. 3007. (7029 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w biurze sądowem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 39/59 w Malejowej Reginy Bednarczykowej własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 200 złr. z pn. na terminach dnia 9 grudnia 1884, 12 stycznia i 9 lutego 1 85.

Cena wywołania jest kwota 710 złr.

Zakład 71 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów 9 sierpnia 1884.

L 3580. (7061 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 46 subr. 11—106 w Kozowie położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 266 i 269 masy spadkowej ś. p. Wojciecha Krywdy i Antoniego Olejnika własnego.

Cena wywołania 250 zł. w. a. Zakład 25 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli jest Stanisław Newslicz z Kozowy. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3970. (7062 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Strutyńskiego w kwocie 91 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 2 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa w Kalnem położonego, wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 100, Adama Krzaczeka własnego.

Cena wywołania 135 zł. w. a. Zakład 13 zł. 50 ct. wa. Kuratorem wierzycieli jest Semko Stelmach z Kalnego. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3578. (7059 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 34 subr. 332 w Wiktorówce położonego, a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 64 i 65 Stacha i Łukasza Półmiarków własnych.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł.

Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3579. (7060 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk. 13 i 51 subr. 317 w Wiktorówce położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 49 i 52 Franka i Michała Mazurek własnego.

Cena wywołania 800 zł. Zakład 80 zł. w. a. Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3876. (6792 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henryka Feliksa w kwocie 115 złr. 26 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 1 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 104 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryanny Niedziółkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 455 złr. w. a. Wadyum 45 złr. 50 ct. w. a. Na wypadek sprzedaży powyższej połowy realności, wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 11 czerwca 1884.

L. 1957. (7237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość w kwocie 133 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 26 listopada, 29 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. przed poł., publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 9 w Nadwórnie, dłużnika Wasyla Demiańczuka własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 400 złr. Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 września 1884.

L. 17561. (7078 1—3)

Odnośnie do obwieszczenia licytacyi z dnia 23 września l. 15646, rozpisuje 2gą licytacyę pod tymi samymi co poprzednio warunkami, na następujące okręgi dzierżawne a mianowicie: Husaków, od mięsa, z ceną wywołania rocznych 815 złr. i Narol z Lipskiem i Bełzcem od wyszynku wina, z ceną wywołania rocznych 41 złr. i z terminem na 27 listopada z tą uwagą, że licytacya trwać będzie w powyższym dniu od 9 godz. rano do 1 po południu, zaś oferty pisemne tylko do dnia 26 listopada b. r. do 1 godz. po południu, u naczelnika tutejszej Dyrekcyi skarbowej wniesione być mogą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 29 października 1884.

L. 4166. (7235 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 390 w Kopyczyńcach, dłużnika Feliksa Krzyżanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 25 listopada i 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano, na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 57 złr. w. a., resztę warunków można powziąść w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 lipca 1884.

L. 6063. (7226 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedka Perejmy, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 11 grudnia 1884 i 17 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 695 wyk. hip. l. 877 gminy Jezierna objętej, stanowiącej własność Mojżesza Rosenfelda z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 60 złr. w. a.

Wadyum 6 złr. a. w.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 12 września 1884.

Upadłości.

L. 10249. (7153 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Mendla Majera w Staszewicach powiat Staremiasto zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Aleksiewiczowi w Staremmieście, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Baranowskiego w Staremmieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie powiatowym w Staremmieście wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 14 stycznia 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1884, o godz. 9 przedpoł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Staremmieście mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Staremmieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 28 października 1884.

L. 4159. (7186 3—3)

Do likwidacyi pretensyj do masy rozbiorowej Saula Pfeffera z Kopyczyniec zgłoszonych, wyznaczam terminjna dzień 27 listopada 1884, o 9 godzinie przed południem w tutejszym budynku sądowym.

Kopyczyńce, dnia 18 października 1884.
Komisarz konkursowy.

L. 6606 (7219 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako handlowy zawiera na zasadzie §. 198 ordyn. konk konkurs do wszelkiego majątku ruchomego i do nieruchomego majątku (o ile ten ostatni leży w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowe z 25go grudnia 1868 r.) protokołowanego kupca Magnusa Peltza, „waściciela firmy handl.“ zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem i właściciela dóbr Zakopane w powiecie Nowotarskim położonych.

Komisarzem konkursu mianuje p. Ludwika Miskyego c. k adjunkta sądowego w Nowym Sączu, tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Olszewskiego w Nowym Sączu, z substytucyą p. dr. Bersona adw. w Nowym Sączu, a opieczętowanie i inwenturę poleca sporządzić c. k. notar. w Nowym Targu p. Trybulcowi, która to czynność ma być w 30 dniach uskutecznioną.

Ktokolwiek ma jaką pretensyę do masy konkursowej, choćby o nią był już spór wytoczony, winien ją po dzień 30 listopada 1884 zgłosić w tutejszym sądzie stosownie do przepisów ustawy z 25 grudnia 1868 pod grozą następstw tą ustawą przewidzianych.

Na dniu 16 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, mogą wierzyciele, którzy swoje pretensye wykażą, stawić się w tutejszym sądzie i zawnioskować, ażali tymczasowego zarządcę zatwierdzić chcą, lub obrać innego tymczasowego zarządcę i jego zastępcę, oraz wybrać wydział wierzycieli.

W dniu 14 stycznia 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie rozprawa likwidacyjna. Po skończenu likwidacyi na tymże terminie, wolno będzie wierzycielom konkursowym, na miejsce tymczasowego zarządcy i jego zastępcy, oraz członków wydziału wierzycieli obdarzyć swojem zaufaniem i wybrać inne osoby na te urzędy.

Dalsze ogłoszenia w tym konkursie zamieści się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 11 października 1884.

L. 11290. (7249 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiego ustanowionym został c. k. adjunkt sądowy dr. Merz komisarzem konkursowym masy konkursowej Leiby Dintenfassa w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 6 listopada 1884.

L. 6830|6831. (7232)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Markusa Orta z Buska po myśli §. 161 ust. konk. względem przyznania zarządcy masy policzonych wydatków i honoraryum, tudzież celem postanowienia co do pretensyj moralnych, dotyczczas nieściągniętych po myśli §. 146 u. k. wyznacza się termin na dzien 11go grudnia 1884, o 9tej godzinie przed południem, na który się wierzycieli masy do tutejszego sądu zawzywa.

Busk, dnia 18 października 1884.

L. 44. (7231 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Ezriela Rothkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzież 4 grudnia 1884, na 3 godzinę po południu wyznaczyłem.

Stanisławów, 20 października 1884.
komisarz konkursowy,

Z. 96/ff. (7203)

Den Concursgläubigern des Fanni Schachter'schen Concurses wird bekannt gemacht, daß der Concursmassaverwalter den Schlußvertheilnngsentwurf am 4. November 1884 übergeben habe und solcher beim Concurscommissär als auch beim Massaverwalter Dr. Trachtenberg zur Einsicht vorliege, sowie daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 15. November 1884 beim Concurscommissär einbringen können. Zugleich wird die Tagfahrt auf den 21. November 1884 um 9 Uhr V. M anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Erinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werdeu wird

Hiezu werden alle Interessenten vorgeladeu.

Kolomea 4. November 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8083. (6738 2—3)

Zawiadamia się z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszka Struma, że Jakób Kalmus zapozwał ich w sądzie tutejszym pod 12 sierpnia br. dol. 8083 o uznanie że wpisane na rzecz Franciszka Struma w stanie biernym realności pod l. k. 116 w Horodence pretensya 1000 zł. w. a. i na rzecz jego masy pretensya 300 zł. m. k. w skutek przedawnienia zgasły i mają być wykreślone, że ustanowiono dla nich dr. Franciszka Raucha z Horodenki kuratorem, i wzywa się ich by wszelkie ku obronie ich praw służące dowody temuż kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazali w przeciwnym bowiem razie tenj spór z tym kuratorem pozeprowedzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 3150. (6566 3—3)

Janowski c. k. sąd powiatowy, zawiadamiając z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Ignacego Kuczyńskiego, Helenę i Emilię Kuczyńskie, tudzież Michała Lityńskiego, iż są powołani z ustawy do spadku po śp. Piotrze Kuczyńskim w dniu 5 lipca 1881 w Janowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wzywa ich, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia niniejszej daty w tym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież dla nich ustanowionym kuratorem Julianem Duralskim pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Janów 28 sierpnia 1884.

L. 41555. (6595 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gerynowicza, iż przeciw niemu na dniu 31 maja 1884 L. 24884 na rzecz Abrahama Taube nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. z pn., wydanym został i że ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Pająkowi z substytucyą adw. dra Skałkowskiego wspomniany nakaz zapłaty doręczonym został.

Sąd wzywa więc go, aby ustanowionemu kuratorowi służących do obrony środków dostarczył lub innego zastępcę zamianował, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów 13 września 1884.

L. 5000. (6708 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza, wedle podania zagubionej książeczki oszczędności zaliczkowego w Drohobyczu na imię Szymona Moroza w Drohobyczu dnia 1 maja 1873 l. 6/8 na kwotę 36 złr. 99 ct. wystawionej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej rachując, z książeczką tą zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu, książeczka ta za nieważną uznaną będzie.

Sambor 27 maja 1884.

Z. 4524. (7189 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Niemirów wird der abwesende und dem Wohnorte nach unbekannte Abuś Müller verständigt, daß Nesie Zimmermann gegen ihn und Samuel Zimmermann am 19. Juli 1884 Z. 4524, die Klage wegen Zahlnng von 50 fl. ö W. angestrengt hat, worüber die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 25. November 1884 hiergerichts festgesetzt wird.

Abuś Müller wird daher aufgefordert, bei dieser Tagsatzung selbst zu erscheinen oder seinen Sachwalter anher bekannt zu gebeu, da sonst die Verhandlung mit dem für ihn bestellten Curator Boruch Klinger aus Niemirów durchgeführt werden würde.

K. k. Bezirksgericht.
Niemirów, am 17. September 1884.

L. 4388. (6617 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walentego Pielę, że Aron Hamersfeld wniósł przeciw niemu pozew o 75 złr. i że dla niego ustanowionym został kurator w osobie Wiktora Szkockiego w Sokołowie, tudzież że na termin w tej sprawie na dzień 2 grudnia 1884 o godz. 9 rano wyznaczony, abo ma się stawić albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub wreszcie innego pełnomocnika obrać winien, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów 29 sierpnia 1884.

L. 13227. (6602 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha i Teresę Seferowiczów, tudzież niewiadome z życia i miejsca pobytu dzieci tychże, że przeciw nim Salamon Ochs dnia 24 września 1884 do l. 13227 wniósł pozew o uznanie za zgasłą przez przedawnienie sumy 52 rubli, 4 złot. polsk. 10 groszy, w stanie biernym realności pod l. 129 b. w Tarnopolu zaintabulowanej, tudzież o wykreślenie takowej ze stanu biernego tejże realności.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Mantla z zastępstwem p adw. dra Weissteina, któremu też pozew doręczono.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 30 września 1884.

L. 44704. (6645 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handl. we Lwowie, w sprawie firmy Clayton & Shuttleworth przeciw Baruchowi Kohnsohnowi o 140 złr. z pn., celem doręczenia dłużnikowi tusądowej uchwały z dnia 19 lipca 1884 l. 31334 dotyczącej przyznania powodowej firmie na własność części kaucyi dzierzawnej 2000 złr. przez dłużnika do rąk Józefa Skrzyszowskiego złożonej, ustanawia dla Barucha Kohnsohna, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie adw. dra Sokala, z substytucyą adw. dra Reicha, a doręczając powyższą uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego dłużnika przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 4 października 1884.

L· 6017. (6707 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Führera, że przeciw niemu wytoczyła pod dniem 11 kwietnia 1884 l. 2557 masa spadkowa Izraela Goldklanga pozew wekslowy o zapłacenie 50 złr.

Ustanawiając dla Hersza Führera kuratorem adw. dra Żelechowskiego z substytucyą adw. dra Janczury, wzywa się go, by o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił lub potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi dostarczył, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 20 września 1884.

L. 43878. (6596 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że gr. k. cerkwi w Rohatynie zaginęła obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej l. 4495 na 660 złr. m. k. opiewająca na imię gr. kat. cerkwi w Rohatynie zawinkulowana, dnia 30 kwietnia 1883 wylosowana i wzywa zarazem każdego, ktoby obligacyę tę posiadał, aby takową w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi tut. przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniana obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów 27 września 1884.

L. 10722. (7220 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Schneida i Leibę Friesel, że tymże celem doręczenia przez Sarę Rifkę Finsterbusch uzyskanego nakazu zapłaty z dnia 24 października 1884 l. 10398, na 3000 zł. w. a., przeciw pierwszemu z dnia 24 października 1884 l. 10399, na 3000 zł. a przeciw drugiemu z dnia 23 października 1884 l. 10368, na 2000 złr. w. a ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Sambor, 4 listopada 1884.

L. 10717. (7221 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Friesel i Samuela Schneid, że tymże celem doręczenia przez Channę Zeiler uzyskanego nakazu zapłaty z 24 października 1884 l. 10400 na 500 zł. w. a., ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Sambor, 4 listopada 1884.

L. 6223. (7225 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu, ogłasza, że Breindla Holländer wniosła pod dniem 22 września 1884 l. 6223 przeciw Alfredowi Wenzowi i spól. między innemi przeciw niewiadomym z pobytu Włodzimierzowi i Wandzie Wołoszyńskim, tudzież Albinowi Rucińskiemu pozew o uznanie prawa własności do 64/256 i 8/256 części realności w Starym Sączu.

Wzywa się przeto tychże niewiadomych z pobytu, by na wyznaczonym do rozprawy ustnej na dzień 4 grudnia 1884, o godzinie 9 terminie, albo sami stanęli albo też informacyj potrzebnych ustanowionemu w tym celu kuratorowi adwokatowi dr. Bersonowi w Nowym Sączu udzielili lub sobie innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stary-Sącz, dnia 18 października 1884.

L. 35488. (6775 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejcca pobutu Mojżesza Kurtza jako nabywcę realności l. 88 w Krowodrzy w sprawie Maryi Cypcerowej pko: Franciszce Lasocińskiej przez licytacyę publiczną sprzedanej, że uchwałą z dnia 5 sierpnia 1884 l. 27555, sąd tutejszy przyjął do wiadomości, iż Mojżesz Kurtz swe prawa do realności l. 88 w Krowodrzy cesyą dto 28 lipca 1884, przed zastępcą c. k. notaryusza Goebla Maryanem Niewiadomskim zeznaną, Błażejowi i Antoninie małżonkom Flaszczykom odstąpił, i że na tej podstawie małżonkowie ci za właścicieli realności tej zaintabulowani zostali.

Kraków, 9 października 1884.

L. 24307. (6576 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Wincentemu Jadowskiemu, że celem doręczenia uchwały z dnia 2 maja 1884 l. 5299 i innych w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Pogorzyce zapaść mających, ustanowił dla niego kuratorem p. dra Władysława Wilkosza, adwokata w Krakowie.

Kraków 3 października 1884.

L. 6634. (7085 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Tomasza Bałamuta, że przeciw niemu, Mates Auerhan wniósł pozew o nakaz zapłaty sumy 114 zł., w załatwieniu którego polecono Tomaszowi Bałamutowi, aby ową kwotę w dniach 3 zapłacił pod rygorem egzekucyi wekslowej lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Tomasza Bałamuta jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Zbyszewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Rzeszów 30 października 1884.

L. 8399. (6730 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wskutek prośby p. Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej pod dniem 2 lipca 1884 l. 6612, wniesionej wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej l. 222 art. 1395, na 300 zł. a. w. opiewającej‘ przez Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Kołomyi, nn imię Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej wydanej aby książeczkę tę do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia obecnego edyktu przedłożył, w razie przeciwnym książeczka amortyzowaną będzie.

Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1884.

L. 8957. (6772 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, nieobecną z miejsca pobytu Cecylię Teodorowicz że przeciw niej na dniu 14 sierpnia 1884 l. 8032, na rzecz tutejszej kasy oszczędności, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000zł. a. w. z pn., ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Dębickiemu doręczonym został.

Kołomyja, dnia 11 września 1884.

L. 8863. (6812 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Sweryda, że dnia 8 sierpnia 1884 l. 8863, wniosła do tutejszego sądu Warwara Sweryd imieniem własnem i jako opiekunka Nasli, Maryi, Dmytra, Palija i Józefa Swerydów przeciw niemu pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli realności objętej wykazem hipotecznym 496 księgi głównej gminy Starokosowskiej i że wskutek tego pozwu wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na 3 listopoda 1884 godź. 9 przedpołud. rezolucyą z dnia 16 sierpnia 1884, l. 8863 i tutejszego adw. dr. Ignacego Rybarskiego kuratorem mu ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Sweryda, ażeby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyi w tej sprawie potrzebnej albo też sam w sądzie stanął lub wcześnie przed terminem ustanowił innego pełnomocnika i tegoż sądowi wskazał, bo inaczej rozprawa z ustanowiononym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kosów, 16 sierpnia 1884.

Konkursa.

L. 29112. (7104 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta c. k. urzędu pocztowego w Złotnikach w powiecie podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł*r.* z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 300 zł*r.*, ryczałtu kancelaryjnego 80 zł*r.* i ryczałtu 540 zł*r.* za codzienne jazdy posłańcze między Złotnikami a Chmielówką.

Podanie należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów 2 listopada 1884.

L. 9757. (7174 3—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o inne obecnie opróżnione lub opróżnić się mogące przy innych sądach Galicyi wschodniej posady adjunktów sądowych także bez oznaczenia miejsca służbowego wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do dnia 20 listopada 1884 do Prezydum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 5 listopada 1884.

L. 2390/pr. (7180 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98. dz. u. p., ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od 15 listopada 1884, licząc do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1884.

Prezydent c. k. sądu obwodowego.

Zawadzki.

L. 9859. (7242 1—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X. klasie rangi z przynależnemi poborami jest przy c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie powiatowym lub obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą w drodze przepisanej podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p., do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, najdalej do 25 listopada 1884.

Lwów, 8 listopada 1884.

L. 48744. (6923 3—3)

Celem nadania trzech, ewentualnie pięciu stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 zł*r.* rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, który ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy będzie dawać dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe, c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 18 września 1884.

L. 48002. (6917 2—3)

Z początkiem bieżącego roku szkolnego nadane będą stypendya z fundacyi śp. Jakóba Kulczyckiego, przeznaczone dla ubogiej młodzieży imienia Kulczyckich, a mianowicie stypendyum o rocznych 180 zł*r.* przeznaczone dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawniczych, tudzież stypendyum o rocznych 72 zł*r.* w. a. przeznaczono dla dziewcząt na czas nauk a najdłużej do skończenia 18 roku życia. Dziewczęta, któreby w ciągu nauk nie mogły mieszkać u rodziców lub opiekunów, winne być umieszczone w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora śp. Jakóba Kulczyckiego, byłego prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich. Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu, synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkiem jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świ dectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z śp. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 15 września 1884.

L. 47638. (6916 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko kat. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 15 września 1884.

L. 47378. (6915 3—3)

Celem nadania stypendyum z tak zwanej jarosławskiej fundacyi księżnej Anny Stembergk o rocznych 105 zł*r.*, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 10 września 1884.

L. 47377. (6914 3-3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 280 zł*r.* rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum, służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może ze wsparcia tego, aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 10 września 1884.

L. 53130. (6925 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich, po 200 zł*r.* i po 150 zł*r.* w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jako też dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 10 października 1884.

L. 28961. (7047 3—3)

Konkurs na posady ekspedyentów:

1. Przy c. k. urzędzie pocztowym w Zapał wie w powiecie cieszanowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł*r.*, z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 150 zł*r.*, ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 40 zł*r.* i ryczałtu 300 zł*r.* za posłańca dziennego do Jarosławia i napowrót, od czasu zaprowadzenia ruchu pocztowego na kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

2. Przy c. k. urzędzie pocztowym w Łupkowie w powiecie liskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł*r.* z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 150 zł*r.*, ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 40 zł*r.* i ryczałtu 400 zł*r.* za dzienne jazdy posłańcze do wszystkich pociągów pocztowych.

3. Przy c. k. urzędzie pocztowym w Wielkich Oczach w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł*r.*, z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową 300 zł*r.*, ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 80 zł*r.* i ryczałtu 365 zł. za jazdy posłańcze do Krakowca.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów 31 października 1884.

L. 639. (7106 3—3)

Celem obsadzenia posady dwóch posługaczy przy Zakładzie anatomii patologicznej w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 grudnia r. b.

Z posadą posługacza I-go połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł*r.* i dodatek aktywalny 75 zł*r.*, z posadą posługacza II-go 250 zł*r.* i dodatek 62 zł*r.* 50 ct. Obaj posługacze pobierają corocznie nadto 21 zł*r.* na liberyę.

Do główniejszych obowiązków obu tych posługaczy należy przywożenie i odwożenie trupów ze szpitala św. Łazarza i klinik uniwersyteckich wózkiem ręcznym przez rok cały; macerowanie kości i przyrządzanie kościotrupów dla zakładu potrzebnych; mycie podłóg i por ądkowanie ubikacyj zakładowych raz na tydzień prócz codziennego sprzątania, a nadto w zimie palenie w piecach i przyrządzanie materyału opałowego; wreszcie posługa całodzienna tak w pracowni, jakoteż w prosektoryum i w czasie godzin wykładowych.

Ubiegający się o powyższe posady winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia tych obowiązków i wnieść podania swe, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym, na ręce senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci, zostający w publicznej służbie, mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L 60 D. P. P, przy obsadzeniu rzeczonych posad mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci, należycie ukwalifikowani.

Kraków 4 listopada 1884.

Dr *Rydel*, t. cz. Rektor.

L. 48742. (6922 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Antoniego Józefa dw. i . Spadwińskiego, o rocznych 200 zł*r.*, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie, wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców królestwa Galicyi i Lodomeryi ż Wiel. ks. Krak., wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. krakowskiem.

Lwów 18 września 1884.

L. 47136. (6913 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 zł*r.* ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca ubogiego, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach, do szkół publicznych uczęszcza.

Kompetenci o powyższe stypendyum, winni wnieść podania na ręce Dyrekcyi zakładu, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chtrzu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału k ajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

Lwów 8 września 1884.

L. 47380. (6884 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, po 200 zł*r.* rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich, w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności jedno dla uczniów krajowych szkół uniwersyteckich, technicznych, gimnazyalnych lub realnych, drugie zaś dla młodzieńca, oddającego się naukom w krajowych szkołach gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypedyów służy J. Wielm. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nau i uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności i ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 10 września 1884.

L. 47135. (6912 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krzysztofa Czuczawy o rocznych 195 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie, z rodziców ubogich, obrządku ormiańsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendyum służy młodzieży pochodzącej z familii fundatora śp. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa kurator fundacyi Wny Kajetan Kopacz, zamieszkały w Stanisławowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie wydane i ostatnie świadectwo szkolne, zaś kandydaci pochodzący z familii fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

Lwów 8 września 1884.

L. 1640/R. szk. okr. (7191 2—3)

Sprostowanie.

W konkursie na posady nauczycielskie z dnia 18 września, l. 1149, umieszczonym w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", nr. 227, 228 i 231 do l. ins. 6283, wydrukowano mylnie nazwy dwóch miejscowości miano wicie: Fiutkowie zamiast Tiutkowie i Chłopiwce zamiast Chłopówce, co się niniejszem prostuje.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Trembowla, dnia 28 października 1884.

L. 9755. (7173 3—3)

Posady sędziów powiatowych w Stryju i w Łęce w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady sędziów powiatowych przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 2 grudnia 1884 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 5 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 7623. (7202 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5758 złr. 34 ct w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Dębówka w powiecie Borszczowskim położonych, pani Zofii z Cywińskich Zaliwskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1884.

L. 770. (6930 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza miejskiego w Mikołajowie z roczną płacą 365 złr. w. a. prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

O tę posadę konkurować mogą tylko dr. wszech nauk lekarskich — krajowcy, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszego magistratu najdalej do 20 listopada 1884.

Dla wiadomości P. T. kompetentów zauważa się, że dotychczasowy lekarz miejski był zarazem lekarzem kolejowym, wykonywał czynności sanitarne przy tutejszym c. k. sądzie powiatowym i był także delegowanym przez ces. kr. starostwo do oglądania bydła na stacyi kolejowej Mikołajów-Drohowyże.

Z magistratu kr. miasta.

Mikołajów, d. 21 października 1884.

L. 2772. (7200 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i w przedmieściach, tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzebę na czas od 1go stycznia 1885 do końca grudnia 1887 t. j. na trzy lata odbędzie się w tutejszym urzędzie gminy na dniu 9go grudnia 1884 od godziny 9tej rano do godziny 12tej w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo popinacyi wynosi 16329 złr 56 ct.
za nakład gminny 7520 złr 44 ct.
Razem 23850 złr. a. w.

Tak prawo propinacyi jako też nakład gminy wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy który na licytacyi zechce wziąść udział musi przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% od fiskalnej ceny do rąk komisyi w gotówce lub papierach wartościowych pupilarną hipotekę dostarczających podług kursu złożyć. Wolno będzie licytować ustnie lub zapomocą ofert pisemnych.

Te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi należycie ostemplowane i dobrze opieczętowane i we wadyum zaopatrzone.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną, niewolno będzie dalej ani ustnie licytować ani też nie będą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć licytować mających zaprasza się ażeby na terminie w biurze Sekretarza jawili, a bliższe warunki licytacyi i kontraktu i cały skład przedmiotu dzierżawy mogą odczytać w tutejszym Ekspedycie.

Zwierzchność gminy miasta,

Gródek, 2 listopada 1884.

W majątku podolskim, z gospodarstwem postępowem jest do obsadzenia od nowego roku 1885, **posada ekonoma,** mogącego się wykazać teoretycznem wykształceniem i praktyką, oraz zdolnością prowadzenia rachunków i świadectwami, stwierdzającemi nieskazitelność charakteru.

Kawalerowie, wolni od wojska, lub żonaci bezdzietni będą mieli przy równej kwalifikacyi pierwszeństwo.

Świadectwa w odpisach, które nie będą zwrócone należy nadsyłać pod adresem właściciela **w Poznance Hetmańskiej, p. Grzymałów.** (7248 1-2)

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w myśl §. 93 ustępu 6go statutu, nastąpi na posiedzeniach Rady Nadzorczej w dniu 24 listopada b. r. się rozpoczynających, wybór **Igo Dyrektora** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w miejsce zmarłego ś. p. Henryka **hr. Wodzickiego.**

Kraków, dnia 6 listopada 1884 roku.

Stanisław Starowiejski. (7240)

L. 24.711|V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (7230)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Sprzedaż materyałów

Za ofertami jest do nabycia:

15.700 centnarów metrycznych zużytych szyn (żelaztwa szynowego)
3460 centnarów metrycznych starego żelaziwa i stali
64 centnarów metrycznych rozmaitych kruszców; wreszcie zużyty kauczuk i inna starzyzna.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na kupno materyałów" należy wnieść najdalej 18 listopada r. b. godzina 11 przed południem do zarządu głównego w Wiedniu (Elisabethstrasse 9), równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uścić przy kasie głownej w Wiedniu, lub też kasach komitetu zarządzającego w Bukareszcie, Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo w Jassach wadyum w wysokości 5prc. kwoty kupnej.

Bliższe warunki sprzedaży i licytacyjne jakoteż szczegółowe wykazy materyałów mogą być otrzymane w biurach zarządów materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 31 października 1884.

Rada zawiadowcza.

Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

L. 16532. (7246 1-3)

Obwieszczenie.

Podpisana Dyrekcya ogłasza niniejszem licytacyę w celu wysprzedaży starych materyałów na przeciąg roku 1885 na podstawie należycie opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty, zaopatrzone w napis **„Oferta na zakupno pojedynczych lub wszystkich materyałów za rok 1885** należy wnieść najdalej **do dnia 20 listopada 1884 o godzinie 12 w południe** do podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Prawo wyboru pomiędzy oferentami zastrzega sobie jeneralna Dyrekcya w Wiedniu.

Wadyum w wysokości 5prc. oferowanej sumy kupna uiścić należy **osobno w naszej głównej kasie we Lwowie.**

Postanowienia licytacyjne, wykaz aproksymatywny sprzedać się mających materyałów, jako też warunki sprzedaży przejrzane być mogą w naszych magazynach materyałowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

Dyrekcya ruchu

C. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika.

[Przedruk nie będzie płacony.]

W drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarząd: Władysław J. Web[illegible] Ex offo. Schlöglmühl.